



MICHAŁ ROŻEK

## ARA PATRIAE

### DZIEJE GROBU ŚW. STANISŁAWA W KATEDRZE NA WAWELU

W centralnym punkcie królewskiej katedry na Wawelu mieści się od stuleci mauzoleum św. Stanisława. Blisko sto lat temu poświęcił uwagę temu sanktuarium zasłużony badacz katedry ks. Ignacy Polkowski, zaś w kilkadziesiąt lat po nim interesujące spostrzeżenia na temat obecnej kaplicy-konfesji skreśliła Kazimiera Kutrzebianka<sup>1</sup>. Od czasu napisania wspomnianych prac narosła dalsza literatura przedmiotu, a nowe materiały źródłowe pozwalają obecnie raz jeszcze odczytać historię w jej głębokich patriotycznych treściach tego niezwykłego miejsca<sup>2</sup>. Podejmując więc kolejną próbę przedstawienia problemu postawionego w tytule, zatrzymajmy się najpierw przy Skalce — w miejscu męczeńskiej śmierci Stanisława ze Szczepanowa.

### GRÓB NA SKALCE

W roku 1079 biskup krakowski Stanisław ze Szczepanowa poniósł śmierć w nie wyjaśnionych bliżej okolicznościach z rozkazu króla Bolesława Śmiałego. Dokładne miejsce zabójstwa nie jest dobrze znane, bo też za mało wiadomo na ten temat, by można było cokolwiek wykluczyć lub stwierdzić z całą pewnością<sup>3</sup>. Dopiero późna, XIII-wieczna tradycja

<sup>1</sup> I. Polkowski, *Grób i trumna św. Stanisława biskupa i męczennika na Wawelu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 3 (1888) s. 25–37; K. Kutrzebianka, *Mauzoleum świętego Stanisława w katedrze na Wawelu*, Kraków 1925, s. 5–15.

<sup>2</sup> Literaturę dotyczącą św. Stanisława zestawia *Hagiografia polska, Słownik bio-bibliograficzny*, t. 2, Poznań—Warszawa—Lublin 1972, s. 435–455. Por. również rozprawę M. Plezi w niniejszym tomie.

<sup>3</sup> Za tezę T. Wojciechowskiego, który wskazał okolice kościoła św. Michała na Wawelu jako miejsce śmierci św. Stanisława (*Szkice historyczne jedynastego wieku*, Warszawa 1951, s. 271–272), opowiedział się w recenzji tej pracy W. Abraham („Kwartalnik Historyczny”, 18, 1904, s. 574), a w latach powojennych D. Borawska (*Z dziejów jednej legendy. W sprawie genezy kultu św.*

przekazała, że biskup zginął w czasie sprawowania służby Bożej w kościele św. Michała Archanioła na Skałce, w pobliżu wzgórza wawelskiego. Tamże, na Skałce, miano pogrzebać jego zwłoki<sup>4</sup>. Prowadzone przed laty badania archeologiczne wykazały, że obecny barokowy kościół i jego poprzednik gotycki stoją przypuszczalnie na romańskich murach<sup>5</sup>. Adolf Szyszko-Bohusz postawił w r. 1946 hipotezę, że na tym miejscu stała w XI wieku „na podstawie kwadratowej” kolistą świątynia, włączona później w fundamenty gotyckiej budowli. Pogląd ten z czasem zakwestionowano. Wiktor Zin i Władysław Grabski, prowadzący tutaj w roku 1962 prace wykopaliskowe, doszli do przekonania, „że budowla kamienna, uznana przez Szyszko-Bohusza za najwstępniejszą romańską część Skałki, posadowiona została na pozostałościach murów kościoła gotyckiego”<sup>6</sup>.

Za czasów Jana Długosza stał kościół „ex petra alba rotundae in editione Rupella in plano consurgente fabre facta”<sup>7</sup>. W nim mieścił się — powszechnie uznany za pierwotny — pierwszy grób św. Stanisława, otaczany wciąż licznych wiernych, a od roku 1472 staranną opieką zakonu paulinów. Z początkiem XVI w., z inicjatywy przeora Stefana, zaczęto wznosić kaplicę św. Stanisława, ukończoną w roku 1505. Budował ją murator Eberhardt<sup>8</sup>. W siedem lat później stanął w niej ołtarz

*Stanisława Biskupa*, Warszawa 1950, s. 66). Ponadto Z. Obertyński (*Kadłubkowe „inter infulas”*, „Studia Źródłoznawcze” 17, 1972, s. 137—138) wysunął hipotezę, wedle której śmierć nastąpiła na terenie katedry, tzw. Chrobrowskiej, po czym ciało leżało kilka dni przy północnym stoku Wawelu, a dopiero stamtąd duchowni przenieśli je do kościoła św. Michała na Wawelu. Natomiast za Skałką zdecydowanie nie opowiedział się W. Sawicki (*Nowe perspektywy w badaniach nad kultem św. Stanisława Biskupa* [w:] *Sacrum Poloniae Millenium*, t. 5, Rzym 1958, s. 502—503).

<sup>4</sup> L. Zarewicz, *Skałka z kościołem św. Michała i Stanisława w Krakowie*, Kraków 1889, s. 20; J. Muczkowski, *Skałka*, Kraków 1897, s. 18; W. Eliaszy-Radzickowski, *Kraków dawny i dzisiejszy*, Kraków 1902, s. 447.

<sup>5</sup> A. Szyszko-Bohusz, *Najstarsze mury Skałki w Krakowie*, „Dziennik Polski” (22 IX 1946) nr 260 (dodatek: „Od A do Z” nr 8); J. Dobrzycki, *Problemy badawcze z dziejów najstarszego Krakowa* [w:] *Studia Wczesnośredniowieczne* 2, Warszawa—Wrocław 1953, s. 75.

<sup>6</sup> A. Szyszko-Bohusz, jw. Dalsze prace archeologiczne prowadzili Teresa Lenkiewicz i K. Radwański (*Wyniki badań archeologicznych prowadzonych na Skałce w Krakowie w latach 1956/57*, „Biuletyn Krakowski” 1 (1959) s. 113—114; W. Zin, W. Grabski, *Skałka w świetle ostatnich badań architektonicznych*, „Sprawozdanie z posiedzeń komisji naukowych oddziału PAN w Krakowie” 11 (1968), z. 2, s. 847; K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny*, Kraków 1975, s. 237. Do pierwotnego datowania na wiek XI powrócił R. Janką; *Kraków w pradziejach*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 217—222); tenże, *Początki głównych miast wczesnośredniowiecznych w Polsce południowej w świetle badań archeologicznych*, cz. I: Kraków, Kraków 1971, s. 122.

<sup>7</sup> J. Długosz, *Vita*, s. 62. Por.: L. Zarewicz, jw., s. 24; J. Muczkowski, jw., s. 18.

<sup>8</sup> *Cracovia artificum 1501—1550*. Opr. J. Ptaśnik, wyd. M. Friedberg, Kraków 1936, s. 42 (nr 103); J. Pagaczewski, *Posąg srebrny św. Stanisława w kościele OO. Paulinów na Skałce w Krakowie*, Kraków 1927, s. 45; L. Zarewicz, jw., s. 43; W. Eliaszy-Radzickowski, jw., s. 448.

św. Stanisława, fundacji Jana Bonera<sup>9</sup>. O wyglądzie kaplicy u schyłku XVII stulecia informuje nas Bartłomiej Szotarewicz. Trumnę Świętego podtrzymywały cztery alabastrowe figury aniołów. Na ścianach, za szkłem pokazywano ślady krwi, zaś górne partie kaplicy zdobiły obrazy wyobrażające dzieje Męczennika. Obok grobu umieszczono epitafium, odnotowane przez Szymona Starowolskiego<sup>10</sup>:

Ad Divi sepulchrum dum facilis divina patet confugientibus gratia, variorum multitudinem miraculorum eius elucet sanctitas. Lambertus eius in episcopatu successor, cum principe Vladislao, ossa tumulo sublata, hinc ad ecclesiam s. Venceslai in arcem Cracoviensem honorifice transferunt Anno Domini 1080.

Grób ten nakrywano specjalnym welum z czerwonego sukna, przetykanego złotem, co odnotowano w aktach wizytacyjnych z roku 1599<sup>11</sup>. Powyższy stan przetrwał z niewielkimi zmianami do wieku XVIII, kiedy to gotycki kościół zburzono, a na jego miejscu zbudowano barokową świątynię z ołtarzem poświęconym św. Stanisławowi<sup>12</sup>. Tyle można powiedzieć o grobie św. Stanisława na Skałce.

#### SREDNIOWIECZNY GRÓB ŚW. STANISŁAWA W KATEDRZE

Od wieków kult męczenników w Kościele powszechnym koncentrował się zawsze wokół grobu, rocznicy i pamiątek pozostawionych po świętym. Głównym miejscem kultu św. Stanisława w Krakowie jest katedra na Wawelu, przechowująca jego doczesne szczątki. Uczyniły one katedrę ośrodkiem kultu i miejscem pielgrzymkowym. Nasuwają się zatem dwa pytania: od jak dawna przechowuje się w katedrze kości św. Stanisława i gdzie je złożono przed kanonizacją.

Dotychczas przyjmowano, opierając się głównie na XIII-wiecznych przekazach oraz na Długoszu, że translacja odbyła się w r. 1088 lub 1089<sup>13</sup>. Wówczas to bowiem biskup Lambert miał dokonać uroczystego przeniesienia ciała zabitego Biskupa ze Skałki do katedry krakowskiej.

<sup>9</sup> K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 2, Lipsk 1839, s. 229; L. Zarewicz, j.w., s. 43; W. Eliasch-Radzikowski, j.w., s. 448; J. Ptaśnik, *Bonerowie*, „Rocznik Krakowski” 7 (1905), s. 16.

<sup>10</sup> S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum*, Cracoviae 1655, s. 197; B. Szotarewicz, *Byssus et purpura seu vita et martyrium D. Stanislai episcopi Cracoviensis*, Typis Clari Montis Częstochoviensis Anno Domini 1693, s. 117; L. Zarewicz, s. 32, 44.

<sup>11</sup> *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599*. Wyd. Cz. Skowron [w:] *Materiały do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 2, Lublin 1965, s. 155.

<sup>12</sup> Obecny kościół projektu A. Solariego i A. G. Müntzera stanął w latach 1734—1751, zaś ołtarz św. Stanisława ukończono w r. 1745, przy czym dekorację stiukową wykonał w l. 1745—1746 J. J. Lehnert z Opawy; — por. J. Lepiarczyk, *Wiadomości źródłowe do dziejów budowy i urzędzenia barokowego kościoła na Skałce w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 35 (1961), s. 49.

<sup>13</sup> W. Semkowicz (*Sprawa św. Stanisława w świetle nowego źródła ikonograficznego*, Kraków 1925, s. 37) przyjmuje r. 1088 lub 1089 za moment translacji

Zanim ustosunkujemy się do tej daty i ustalimy hipotetycznie przybliżony czas translacji, zatrzymajmy się chwilę przy miejscu złożenia kości św. Stanisława w katedrze.

Noty zawarte w rocznikach oraz wzmianka u Kadłubka nie lokalizują złożenia prochów Świętego<sup>14</sup>. Dopiero w *Vita maior* czytamy, że ciało biskupa położono „cum honore debito in medio ecclesiae beati Wenceslai”<sup>15</sup>. Wersję o złożeniu kości na środku katedry dwukrotnie powtórzył Długosz, podając przy tym opis grobu, zbudowanego przez Lamberta<sup>16</sup>. Była to kamienna tumba „auro et gemmis adornata”<sup>17</sup>, na której „lamina aurea desuper contecto, quae passionis beati viri per insculptas imagines denotabat seriem, recondit”<sup>18</sup>. Przy tumbie znajdowało się epitafium, wielokrotnie już omawiane w naszej literaturze<sup>19</sup>. Natomiast w *Liber beneficiorum* Długosz podaje, że w kaplicy Prandoty „sanctissimi quondam Cracoviensis praesulis Stanislai ossa ex Rumpella translata in sarcophago saxeo, quod etiam in diem hodiernum cernitur, quiescebant”<sup>20</sup>. Wynika z powyższego, że Długosz widział w kaplicy Prandoty miejsce pierwotnego spoczynku św. Stanisława. Tyle relacje Długosza.

Wspomnieliśmy wyżej, że na ogół przyjęto wiek XI jako moment

i pierwszy przejaw kultu. D. Borawska (jw., s. 69) odrzuca datę 1088, przyjmując translację po r. 1142. Przeciw translacji w XI w. wystąpił również M. Gębarowicz (*Początki kultu św. Stanisława i jego średniowieczny zabytek w Szwecji*, Lwów 1927, s. 36 n.). Ostatnio problem translacji dwukrotnie poruszył M. Plezia (*Epitafium św. Stanisława w katedrze krakowskiej*, „Eos” 57 (1968), z. 2, s. 307—321; *Święto translacji św. Stanisława Biskupa* [w:] *Sprawozdania z czynności wydawniczej i posiedzeń naukowych oraz kronika Towarzystwa Naukowe* KUL, t. 16, Lublin 1968, s. 229—233).

<sup>14</sup> *Rocznik krótki krakowski: 1088. Sacrum corpus beati Stanislai Lambertus episcopus et canonici Cracovienses transtulerunt ad ecclesiam maiorem cum debita reverencia de Rupella et de ecclesia protunc sancti Michaelis* (MPH II s. 796); *Rocznik Świętokrzyski: Anno Domini 1087 Lampertus episcopus et canonici Cracovienses sancti Stanislai corpus ad ecclesiam kathedralem transtulerunt cum debita reverencia et solempnitate* (MPH 3 s. 68); *Vita minor: Postquam vero anno decimo ad ecclesiam beati Wenceslai corpus ipsius translatum fuit* (MPH IV s. 282); podobnie katalogi biskupów krakowskich (III, IV, V) przy osobie Lamberta podają, że ciało św. Stanisława złożono w katedrze (MPH III s. 344—345). Także Wincenty Kadłubek pisze, że po śmierci ciało przeniesiono „apud minorem s. Michaëlis basilicam”, gdzie spoczywało do dnia translacji, przy czym nie lokalizuje grobu w katedrze (MPH II s. 297).

<sup>15</sup> *Anno M<sup>o</sup>LXXX<sup>o</sup>VIII<sup>o</sup> sacrum corpus eius transtulerunt ad ecclesiam maiorem cum debita veneracione. Postquam autem translata est gleba corporis beati Stanislai et posita cum honore debito in medio ecclesiae beati Wenceslai* (MPH IV s. 394).

<sup>16</sup> *<Lambertus> corpus sanctum in ecclesiam kathedralem — intulit et in ecclesiae medio nobilem tumbam, auro et gemmis adornatam, qua et cineres et ossa condita sunt* (J. Długosz, *Historiae*, t. 1 s. 398); *Lambertus corpus sacrum — in templo maiori et cathedrali — in eiusdem templo medio, pulcherrimo de petra fabricato, sarcophago et lamina aurea desuper conlecta, quae passionis beati viri per insculptas imagines denotabat, seriem recondunt* (J. Długosz, *Vita*, s. 96).

<sup>17</sup> J. Długosz, *Historiae*, t. 1 s. 398.

<sup>18</sup> J. Długosz, *Vita*, s. 96.

<sup>19</sup> Por. M. Plezia, *Epitafium*, s. 308.

<sup>20</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 1, s. 233.

translacji relikwii św. Stanisława ze Skałki na Wawel. Jednak ostatnie badania odnotowanego przez Długosza epitafium i ponowna szczegółowa analiza źródeł odnoszących się do translacji, dokonana przez Mariana Plezia, wykazały, że epitafium pochodzi z połowy wieku XII, a nie, jak twierdzono dotychczas, z w. XI lub XIII w., natomiast passus z Kadłubka, dotyczący translacji, wyraźnie określa ją na połowę XII stulecia. M. Plezia widzi w biskupie krakowskim Mateuszu (1143—1165) inicjatora uroczystego przeniesienia kości św. Stanisława do katedry<sup>21</sup>. Translację w tym czasie podyktowały względy polityczne. Otóż w roku 1146 arcybiskup gnieźnieński Jakub ze Żnina, wyklął seniora księcia Władysława, a hierarchia kościelna poparła książąt juniorów w walce z bratem. W ten sposób Kościół przypominał książętom i możliwym moc kłątwy, podkreślając przez to swą dominującą rolę w państwie. W tych okolicznościach odgrzebanie sprawy św. Stanisława, odległej jedynie o niespełna siedemdziesiąt lat, jeszcze raz aktualizowało kłątwe z jej brzemiennymi skutkami. Tak więc przed połową XII stulecia dokonano translacji św. Stanisława. Jego kości złożono w nowo konsekrowanej (1142) romańskiej katedrze, a przy grobie położono cytowane epitafium<sup>22</sup>. Dokładnej lokalizacji grobu nie możemy na obecnym etapie badań ustalić, a Długoszowe wersje o złożeniu relikwii na środku katedry nie wytrzymują krytyki. Słusznie przeto pisze Plezia, że „translacja, o której mówią przeddługoszowe katalogi biskupów krakowskich, to tylko translacja w obrębie katedry, de loco ad locum, jak to określa bulla z r. 1256. W połowie XIII w. były dwie takie translacje: jedna z grobu pierwotnego na miejsce chwilowego spoczynku, podjęta jako początek starań o kanonizację, a druga po uwińczeniu ich pomyślnym skutkiem, już na ołtarz, na którym spoczywają do dziś dnia”<sup>23</sup>.

W roku 1243 lub 1245, zgodnie ze wzmianką w *Miracula*, odbyło się

<sup>21</sup> M. Plezia, *Epitafium*, s. 320; tenże, *Święto translacji*, s. 230—231. Odmiennego zdania jest ks. B. Przybyszewski, uważając, że były dwie translacje: w r. 1088 i po r. 1142; por. „*Studia Źródłoznawcze*” 20 (1976), s. 127 i wyżej, s. 419—421.

<sup>22</sup> Wiele zastrzeżeń wzbudzał fakt, że w r. 1089 katedra nie istniała, bowiem poprzedniczkę obecnej, tzw. drugą katedrę Hermanowską konsekrowano w r. 1142. Autor monumentalnego dzieła o katedrze krakowskiej Tadeusz Wojciechowski autorytatywnie stwierdził, opierając się na Długoszu i tradycji, że szczątki św. Stanisława przeniesiono do istniejącej już w XI w. kaplicy św. Piotra i Pawła (T. Wojciechowski, *Kościół katedralny w Krakowie*, Kraków 1900, s. 130, 147). Tezę tę poddał krytyce L. Lepszy (*Dzieło Wojciechowskiego o katedrze na Wawelu*, „*Przegląd Powszechny*” 74 (1902), s. 178—179). Natomiast Adolf Szyszko-Bohusz próbował pogodzić dane źródłowe z wynikami badań archeologiczno-architektonicznych, dotyczącymi katedry, wysuwając tezę o dwóch translacjach: najpierw w XI w. do tzw. pierwszej katedry, potem w XIII w. do drugiej; por. A. Szyszko-Bohusz, *Studia nad katedrą wawelską*, „*Prace Komisji Historii Sztuki*” 8 (1939—1946), s. 123. Ostatnio K. Żurowska określa rozpoczęcie budowy drugiej katedry na lata dziewięćdziesiąte XI stulecia; por. K. Żurowska, *Geneza zachodniej części tak zwanej drugiej katedry wawelskiej*, Kraków 1972, s. 69.

<sup>23</sup> M. Plezia, *Epitafium*, s. 310.

uroczyste „sublevatio ossium” św. Stanisława. Biskup Prandota, jak podaje *Vita maior*, „ossa beati martyris Stanislai de terra levavit, vino et aqua lavit et in vase mundo super terram reverenter collocavit”<sup>24</sup>. Złożone do sarkofagu, spoczywały wówczas w grobie „prope portam meridionalem”, czyli w okolicy obecnej kaplicy Wazów, a w dawnej kaplicy Prandoty<sup>25</sup>. Być może, iż na okres niespełna dwudziestu lat relikwie Świętego dano do kaplicy Prandocińskiej, gdzie mogły leżeć do czasu kanonizacji. Jednak nie ma żadnych danych źródłowych potwierdzających tę hipotezę. Dopiero późniejsza tradycja, wiążąc nierozdzielnie osobę biskupa Prandoty (pogrzebanego w roku 1266 w kaplicy śś. Piotra i Pawła) z kanonizacją św. Stanisława, oraz fakt, że w tej kaplicy pokazywano wiernym rękę św. Stanisława<sup>26</sup>, wpłynęła na powstanie przypuszczenia, iż niegdyś znajdował się tam grób Świętego. Gdy w roku 1454 odkryto gród Prandoty, zmarłego „in odore sanctitatis”, oraz wszczęto starania o jego beatyfikację, sprawa pierwotnego spoczynku św. Stanisława nabrała znaczenia i zaczęła być ponownie rozpatrywana<sup>27</sup>. Już Długosz, o czym wspominaliśmy, bałamuci. Dwukrotnie podaje, że ciało po translacji spoczęło „in medio ecclesiae”, natomiast tylko raz (w *Liber beneficiorum*) lokalizuje je w kaplicy śś. Piotra i Pawła, czyli Prandocińskiej. Późniejsza tradycja, zawarta głównie w aktach wizytacyjnych katedry oraz spopularyzowana przez najstarsze przewodniki po Krakowie<sup>28</sup>, utwierdziła badaczy w przekonaniu o fakcie przedkanonizacyjnego, przeszło stuletniego spoczynku św. Stanisława w kaplicy Prandoty<sup>29</sup>. Nawet słowo ‘iuxta’ w akcie biskupa Bodzanty z r. 1349 interpretowano jako ‘nad’: *capellam iuxta tumbam S-ti Stanislai ad honorem omnipotentis Dei et sanctorum Petri et Pauli apostolorum in predicta ecclesia nostra dudum edificatam et consecratam*<sup>30</sup>. Oczywiście wyraz ‘iuxta’ należy odczytać jako ‘obok’<sup>31</sup>. W kontekście przytoczonych dowodów i niejasności wydaje się oczywista i jasna interpretacja tekstu

<sup>24</sup> MPH IV s. 286, 399.

<sup>25</sup> J. Długosz, *Vita*, s. 149. Por.: M. Gębarowicz, jw., s. 45; D. Borawska, jw., s. 81. Słowa <vase mundo> odczytujemy jako <kształtny sarkofag>; por. C. duCange, *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, t. 8, Niort 1887, s. 246.

<sup>26</sup> D. Borawska, jw., s. 57. Po raz pierwszy zwyczaj ten odnotowano w drugiej połowie XV w. (MPH IV s. 447).

<sup>27</sup> *Miracula venerabilis patris Prandothae episcopi Cracoviensis*. Wyd. W. Kętrzyński, MPH IV s. 443; T. Wojciechowski, *Kościół katedralny*, s. 136.

<sup>28</sup> AKK: Wizytacja Bernarda Maciejowskiego (nr 19b) 1602, s. 286; AKM: Wizytacja Jakuba Zadzika (nr 43) 1638, k. 90 r; AKK: Wizytacja Andrzeja Trzebickiego, t. 2 (nr 52), s. 94. Por.: *Kościółów krakowskich opisanie wydane w Krakowie r. 1603*. Wyd. J. Lepkowski, Kraków 1860, s. 12; P. H. Pruszczyk, *Stoiecznego miasta Krakowa kościoły i klejnoty*, Kraków 1647, s. 8.

<sup>29</sup> Opierano się przeważnie na Wojciechowskim (*Kościół katedralny*, s. 149), który zlokalizował grób św. Stanisława przy północnym murze kaplicy.

<sup>30</sup> KodKKr I s. 238.

<sup>31</sup> D. Borawska, jw., s. 56. Dodajmy, że podobną lekcję wyrazu ‘iuxta’ mamy wielokrotnie w opisach sytuacyjnych katedralnych ołtarzy, np. przy ołtarzu św.

Długosza, określającego pierwotny grób, z którego wydobyto święte szczątki: *ossa viri sancti Stanislai ex tumulo prope portam meridionalem in ecclesia Cracoviensi consistente a pontificibus, qui convenerant, vino tota et levata sunt*<sup>32</sup>. Tutaj prawdopodobnie podał Długosz właściwą lokalizację najstarszego grobu Świętego.

Należy zatem stwierdzić, że przed rokiem 1254 kości św. Stanisława spoczywały w bliżej nie zlokalizowanym grobie w okolicy południowego wejścia do katedry romańskiej, a tradycja wiążąca kaplicę Prandoty z miejscem pierwotnego pochówku jest późna i pochodzi z czasów Jana Długosza. Można przyjąć proponowaną przez Mariana Plezię datę translacji na połowę XII stulecia oraz miejsce pierwotnego spoczynku św. Stanisława w okolicy południowych drzwi do katedry. Tutaj palono świece, wieszano kosztowne wota, a kustosz Trojan wskazywał grób biskupa, błogosławiąc wiernych jego pierścieniem<sup>33</sup>.

W niespełna rok po asyjskiej kanonizacji, 8 maja 1254 r., odbyły się w Krakowie uroczystości złożenia relikwii św. Stanisława na środku katedry, gdzie już od roku 1184 spoczywały szczątki św. Floriana<sup>34</sup>. Przy grobie św. Stanisława spotkali się Piastowie: Bolesław Wstydlivy jako gospodarz uroczystości, książę kujawski Kazimierz, książę wielkopolski Przemysław I, książę mazowiecki Ziemowit oraz książę opolski Władysław, a nadto rzesze rycerstwa i tłumy wiernych, przybyłych z całego kraju<sup>35</sup>. Jak słusznie zauważył Władysław Semkowicz, „był to prawdziwy kongres dynastii Piastów”<sup>36</sup>. Niepoślednia rola w tych wydarzeniach, którym przewodniczyli polscy biskupi z legatem Opizo, przypadła księżnie Kindze. Jej hagiograf tak o tym pisał: *felix denique domina, accepta auctoritate apostolica, propriis manibus ossa gloriosi ac sanctissimi martiris levavit lacrimisque uberrimis cum summa devotione lavit, ac mediante domino Procopio (winno być Prandotae, przyp. aut.) Cracoviensi episcopo ceterisque canonicis in conclavi decenti recondi precepit*<sup>37</sup>. Długosz dodał, że księżna czcigodne kości „in thecis honestissimis condidit”<sup>38</sup>. Mowa o pierwszej pokanonizacyjnej trumnie św. Stanisława.

Dotychczas przyjęto, idąc za zdaniem ks. Ignacego Polkowskiego, że obecna trumna fundacji biskupa Piotra Gembickiego jest czwartą z ko-

Jadwigi i Rozesłańców czytamy: *iuxta capellam Prandota, retro ostium meridionale templi* (AKK: Wizytacja Bernarda Maciejowskiego, s. 363).

<sup>32</sup> J. Długosz, *Vita*, s. 149.

<sup>33</sup> MPH IV s. 294, 305—306 (art. XI, XXVII, XXVIII). Por. wyżej, 82, 106 n.

<sup>34</sup> T. Wojciechowski, *Kościół katedralny*, s. 95; K. Dobrowolski, *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI w.*, Warszawa 1923, s. 8—13, 30.

<sup>35</sup> MPH II s. 573; J. Długosz, *Dzieje*, t. 2, s. 333 n.

<sup>36</sup> W. Semkowicz, *iw.*, s. 39.

<sup>37</sup> *Vita et miracula sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*. Wyd. W. Kętrzyńskiego [w:] MPH IV s. 711; por. T. Wojciechowski, *Kościół katedralny*, s. 94.

<sup>38</sup> J. Długosz, *Vita beate Kunegundis* [w tegoż:] *Opera omnia* I, Cracoviae 1887, s. 94.

lei po trumnach z daru Kingi, Elżbiety Łokietkówny i Zygmunta III<sup>39</sup>. Jedynie Tadeusz Wojciechowski, a za nim Adam Bochnak przyjęli istnienie jeszcze jednej trumny — z daru królowej Jadwigi<sup>40</sup>. Okazuje się jednak, iż akta kapitulne potwierdzają istnienie tylko trzech trumien św. Stanisława: z daru Kingi, Zygmunta III i Piotra Gembickiego.

W wizytacji Trzebieckiego (1670) zawarty jest opis trumny sprawionej przez Kingę<sup>41</sup>. Wedle opisu wizytacyjnego trzynastowieczna trumna św. Stanisława zrobiona była z drzewa, obita srebrnymi blachami „opere fusivo”. Miała około 1,75 m długości, szerokości 78 cm, wysokości 66 cm. Dłuższe jej boki podzielono na sześć pól, krótsze zaś ujęto w dwie arkady, ponad którymi mieścił się trójkątny szczyt z wpisanym wewnątrz orłem. Wieko w kształcie dwuspadowego dachu, zwieńczonego koronkowym grzebieniem, było rozczłonkowane z każdej strony na dziewięć pól. Wizytacja ogólnie wymienia sceny pokrywające boki trumny. Wieko ozdobiły wizerunki biskupów, zapewne męczenników, a boki sceny z życia świętego, z których identyfikujemy zgodnie z legendą św. Stanisława: orły strzegące ciała biskupa i wskrzeszenie Piotrowina. Pozostałe sceny opisane są zbyt ogólnikowo, by można było dokładnie i w pełni zrekonstruować program ikonograficzny trumny. Wypada się domyślać, że był on oparty na istniejącym wówczas żywocie św. Stanisława i stanowił po raz pierwszy na tak wielką skalę ikonograficzno-ideowy pierwowzór dla późniejszych artystów podejmujących ten temat. Trumna z daru Kingi nawiązywała do współczesnych nadmozańskich i nadreńskich skrzyń relikwiarzowych<sup>42</sup>. Trumnę tę ustawioną na środku katedry wymienia dokument biskupa Jana Grota z roku 1336<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> I. Polkowski, s. 32.

<sup>40</sup> T. Wojciechowski, *Kościół katedralny*, s. 90—92; A. Bochnak, *Eksport z miast pruskich w głąb Polski w zakresie rzemiosła artystycznego* [w:] *Studia Pomorskie*, t. 2, Wrocław 1957, s. 84.

<sup>41</sup> AKK: Wizytacja Andrzeja Trzebieckiego, t. 2, s. 401—402 (opis trumny). O fundacji trumny por. tamże, t. 1 (nr 51), s. 22. Dane metryczne ustalono na podstawie E. Stamm, *Miary długości w dawnej Polsce*, Warszawa 1935, s. 12. 23.

<sup>42</sup> Dla przykładu wymienimy trumnę relikwiarzową Karola Wielkiego (pocz. XIII w.) i *Marienschrein* w Akwizgranie (ok. 1238), św. Elżbiety w Marburgu (ok. 1250), a z wcześniejszych trumnę św. Servitiusa w Maastricht (ok. 1173); por.: M. Creutz, *Kunstgeschichte der edlen Metalle* [w:] H. Lüer, M. Creutz, *Geschichte der Metallkunst*. T. 2, Stuttgart 1909, s. 219, 224—228; E. Redslob, *Deutsche Goldschmiede Plastik*, München 1922, s. 33—34. Nadmienmy przy okazji, iż posiadamy trzy ogólne wyobrażenia trumny św. Stanisława, a to (1) miniatura z cudem wskrzeszenia Węgra Polecha w Węgierskim Legendarium Ilustrowanym (ok. 1333, Biblioteka Watykańska); (2) oraz z pocz. XVI w. w Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie, wyobrażający uwolnienie opętanego Piotra; (3) z poł. XVII w., w krakowskim kościele dominikanów obraz ze scenami z życia Świętego, wiszący na północnej ścianie prezbiterium; por. E. Śnieżyńska-Stolot, *Ze studiów nad ikonografią legendy św. Stanisława Biskupa*, „Folia Historiae Artium” 8 (1972), s. 166—170 (il. 2, 4); *Zabytki Sztuki w Polsce*. T. 1: Kraków — kościół i klasztor OO. Dominikanów. Opr. L. Lepszy, S. Tomkiewicz, Kraków 1924, s. 6 (il. 9); *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 4: Miasto Kraków, cz. 3: *Kościół i klasztor śródmieścia 2*, Warszawa 1978, s. 120 (il. 368).

<sup>43</sup> KodKKr I s. 201 n.



Nie wykluczone, że w XIV stuleciu ołtarz św. Stanisława okryła srebrnymi blachami, lub też odnowiła trumnę królowa Jadwiga. Chyba tylko w ten sposób należy interpretować wzmiankę w Roczniku Świętokrzyskim: *Hedwigis, quae iacet ante cimborium, cooperuit argento deaurato sepulchrum eius* (sc. sancti Stanislai)<sup>44</sup>. Natomiast nie ma innych danych, by sądzić, że Jadwiga sprawiła nową trumnę, a już w żadnym wypadku królowa Elżbieta Łokietkówna<sup>45</sup>.

Pozostaje do rozwiązania problem wyglądu ołtarza św. Stanisława w gotyckiej katedrze, powstałej na miejscu romańskiej w latach 1320—1364. Warto nadmienić, że uszanowano miejsce na przecięciu nawy z transeptem, gdzie od roku 1184 spoczywały relikwie św. Floriana, a od r. 1254 — św. Stanisława. Materiał do rekonstrukcji jest nader wątki. Brakuje szczegółowych danych, a wzmianki źródłowe są nieliczne. Średniowieczny, gotycki ołtarz św. Stanisława stał na środku transeptu, oddzielającego nawę od prezbiterium. Z badań architektonicznych i archiwalnych Tadeusza Wojciechowskiego wynika, że prezbiterium od nawy przegradzało tzw. *Iectorium*, na osi którego jeszcze do roku 1626, to jest do jego zburzenia, istniała „porta maior” łącząca chór kapłański z nawą<sup>46</sup>. Przez nią otwierał się widok z prezbiterium na grób św. Stanisława. Nie było to jednak typowe *lectorium* z kazalnicą, znane choćby z obcych przykładów Friedbergu, Naumburga czy Miśni, a u nas istniejące ongiś w kościele franciszkańskim w Zawichoście, u NMPanny na Piasku we Wrocławiu — by poprzestać na wskazaniu tych najważniejszych — lecz raczej przegroda chórowa do prezbiterium<sup>47</sup>. Bodaj po raz pierwszy wzmiankowana jest ona w *Liber beneficiorum*, a potem dopiero w aktach biskupich z roku 1576 i 1602<sup>48</sup>.

W odległości około 3 m od przegrody chórowej była mensa ołtarzowa, na której spoczywała trumna zawierająca szczątki św. Stanisława. W pro-

<sup>44</sup> MPH III s. 68.

<sup>45</sup> Hipotezę o sprawieniu trumny przez Elżbietę oparto na mało wiążącej siedemnastowiecznej notce, zawartej w aktach kapitulnych: *veterem tumbam cineribus Sancti Stanislai ab Helizabetha regina constructam, qua in sacristia est reposita* (AKK: Acta actorum, t. 13 k. 163v). Wprowadzili ją do literatury: L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 1, Kraków 1852, s. 35; tenże, *Katedra krakowska na Wawelu*, Kraków 1859, s. 20; I. Polkowski, jw., s. 25.

<sup>46</sup> T. Wojciechowski, *Kościół katedralny*, s. 40; W. Elias-Radzickowski, jw., s. 370.

<sup>47</sup> O *lectorium* por.: G. Ungewitter, *Lehrbuch der gotischen Konstruktionen*, Leipzig 1890, s. 324—327; H. Sedlmayr, *Die Entstehung der Kathedrale*, Zürich 1950, s. 288; J. S. Jamroz, *Kościół pofranciszkański w Zawichoście*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 10 (1965), s. 181—205; O. Czerner, *Chór kapłański i lectorium kościoła NMP we Wrocławiu w XIV w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 10 (1965), s. 181—205; J. S. Jamroz, *Średniowieczna architektura dominikańska w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 41 (1970), s. 22 (il. 24).

<sup>48</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum* I, s. 237; AKK: Acta actorum, t. 6, k. 350v; Wizytacja Bernarda Maciejowskiego, s. 389. Por. T. Wojciechowski, *Kościół katedralny*, s. 65.

tokole wizytacyjnym Bernarda Maciejowskiego (1602) czytamy, że ołtarz św. Stanisława jest „totum marmoreum” (mensa), na którym cztery figury aniołów podtrzymują drewnianą trumnę „lamina argentea inaurata circumducta”<sup>49</sup>. Przed trumną stał srebrny ołtarz ze scenami wyobrażającymi męczeństwo Świętego. Wzniósł go w roku 1512 Zygmunt I Stary. Ponadto król ofiarował do grobu św. Stanisława srebrny tryptyk ze scenami przedstawiającymi św. Trójcę oraz NMPannę z Dzieciątkiem i św. Janem Ewangelistą, suto zdobiony szlachetnymi kamieniami i perłami. Dzieło to inwentarz z roku 1563 umieszcza w skarbcu katedralnym, natomiast podczas wizytacji Maciejowskiego (1602) przechowywany był w skarbcu i „pro solemnitatibus solent poni in altari maiori”. Jak wykazał Adam Bochnak, król Zygmunt I Stary w roku 1512 sprawił do grobu św. Stanisława dwa okazałe dzieła złotnicze: jedno wykonane przez znanego krakowskiego złotnika Marcina Marcińca, drugie zamówione w Norymberdze u Alberta Glima<sup>50</sup>.

Obok mauzoleum, być może na przegrodzie chórowej lub żelaznej kracie otaczającej całość, wisiała szafka z wotami, a w pobliżu mensy znajdowała się tablica z wrytym nań tekstem Bogurodzicy, wzmiankowana już w roku 1516<sup>51</sup>. Przed tak urządzonym mauzoleum paliła się zawsze srebrna lampa, dar kasztelana plockiego Stanisława Garwaskiego. Wokół ołtarza, zapewne na kracie, filarach transeptu i murze przegrody chórowej, powiewały zdobyte na wrogach trofea, wśród nich sztandary nieprzyjacielskie, o czym szerzej poniżej. Omawiana wizytacja i katedralne inwentarze odnotowały liczne srebrne tablice i bogate antependia złożone do grobu św. Stanisława. Tak hipotetycznie można zrekonstruować wygląd ołtarza św. Stanisława w początku XVII wieku. Stulecie to będzie przełomowym dla dziejów mauzoleum Świętego, na zawsze utrwalając jego aktualny wygląd. Zmiany będą dotyczyć tak ołtarza, jak i trumny.

#### KONFESJA

Bezpośrednią przyczyną fundacji nowego grobu św. Stanisława był ślub złożony podczas ciężkiej choroby przez biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego<sup>52</sup>. Sprawa wyglądała następująco. Już w liście do

<sup>49</sup> AKK: Wizytacja Bernarda Maciejowskiego, s. 12.

<sup>50</sup> Tamże, s. 33; AKK: Inwentarz z roku 1563, k. 25v; A. Bochnak, *Mecenat Zygmunta Starego w zakresie rzemiosła artystycznego* [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. 2, Kraków 1961, s. 135—137.

<sup>51</sup> *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1516—1525*. Opr. B. Przybyszewski, Kraków 1970, s. 18 (nr 27).

<sup>52</sup> Pełny opis genezy fundacji podań J. Wielewicki (*Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. 4, Kraków 1899, s. 161).

kapituły (3 V 1624) donosił o zamiarze sprawienia okazalszego grobu swemu poprzednikowi w biskupstwie<sup>53</sup>. W kilka dni potem — 14 maja — raz jeszcze przypomniał kapitule o sprawie grobu, prosząc o przeniesienie tej kwestii do rozważenia na kapitule generalnej<sup>54</sup>. Wreszcie na posiedzeniu 17 maja kanonicy wyrazili zgodę na wzniesienie nowego grobu św. Stanisława kosztem bpa Szyszkowskiego<sup>55</sup>. Z kolejnego protokołu (20 VII 1624) z posiedzeń kapituły wynika, że mauzoleum miano postawić ku uczczeniu św. Stanisława i pozostałych patronów Królestwa<sup>56</sup>. Do wstępnych prac przystąpiono u schyłku roku 1624. W lutym roku następnego kapituła wydelegowała do „fabryki grobu” kanoników: Stanisława Garwaskiego, Erazma Kretkowskiego i Andrzeja Łukomskiego<sup>57</sup>. W relacji o stanie diecezji, przesłanej do Rzymu w roku 1625, ordynariusz poinformował Kongregację Soboru o fundacji grobu św. Stanisława<sup>58</sup>. Z korespondencji Szyszkowskiego z 2 IV 1626 r. dowiadujemy się, że „grób S. Stanisława z pomocą bożą stanie tak, jakom umyślił, koło którego aby była ustawiona pilność, żeby i w oczędostwie przystojnym był”, jak również pisze o fundacji „dwu custodes sepulchri”<sup>59</sup>. W okresie budowy konfesji kości św. Stanisława przeniesiono w trumnie do kaplicy Prandocińskiej, otaczając je szczególną opieką<sup>60</sup>. Na wielkie uroczystości pokazywano je wiernym w kaplicy Zygmuntowskiej<sup>61</sup>. Budowa grobu trwała do roku 1629<sup>62</sup>. Z zachowanych listów bpa Szyszkowskiego dowiadujemy się, że w czerwcu roku 1629

Nadto por.: L. Łętowski, *Katalog*, t. 2 s. 174; I. Polkowski, jw., s. 30; A. Grabowski, *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*, Kraków 1822, s. 97; J. Mączyński, *Pamiętka z Krakowa*, t. 2, Kraków 1845, s. 12. Dodajmy, że już w r. 1617 kanonik Wojciech Szydłowski zapisał 3 tys. florenów „pro elevatione sepulchri S. Stanisłai et Vencesłai” (AKK: Acta actorum, t. 11, k. 356v). Sumę tę obrócił Szyszkowski w r. 1619 na fundację kapeli katedralnej; por. A. Szweykowska, *Początki krakowskiej kapeli katedralnej*, „Muzyka” 4 (1959), z. 2, s. 15.

<sup>53</sup> AKK: Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a. 1624 ad a. 1652, nr 2; I. Polkowski, jw., s. 30.

<sup>54</sup> AKK: Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a. 1624 ad a. 1652, nr 5; I. Polkowski, jw., s. 30.

<sup>55</sup> AKK: Acta actorum, t. 12, k. 117; Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a. 1624 ad a. 1652, nr 8; I. Polkowski, jw., s. 30.

<sup>56</sup> AKK: Acta actorum, t. 12, k. 133 r.

<sup>57</sup> AKK: Acta actorum, t. 12, k. 157 r (16 II 1625).

<sup>58</sup> W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII—XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 13 (1965), z. 2, s. 48.

<sup>59</sup> AKK: Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a. 1624 ad a. 1652, nr 42; I. Polkowski, jw., s. 30—31; BJ 898, k. 11v; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie: Akta fiskalne III/177, nr 7, wiązka 44; AKK: dokument nr 1061 z 15 VI 1630 (potwierdzenie uposażenia).

<sup>60</sup> AKK: Acta actorum, t. 12 (11 VII 1626), k. 221v. Szyszkowski zapytuje tu kanoników, „quo loco sit deponendum sepulchrum S. Stanisłai”. W odpowiedzi kapituła oświadczyła: „in capella Prandothae deponendum et cratea capella claudendum” (AKK: Acta actorum, t. 12, k. 22r). W sierpniu r. 1628 trumnę otwarto (por. AKK: Acta actorum, t. 12, k. 259v).

<sup>61</sup> AKK: Acta actorum, t. 12, k. 261v (23 IX 1628).

<sup>62</sup> AKK: Acta actorum, t. 12, k. 240r (11 V 1627); I. Polkowski, jw., s. 30.

prace były daleko zaawansowane i powoli kończono zamierzoną w r. 1624 fundację. Wiemy również stąd, kto prowadził budowę oraz — co dla nas najważniejsze — znamy nazwiska wykonawców<sup>63</sup>. Otóż występuje tu krakowski kupiec i przedsiębiorca Adam Nagoth, dalej — Antoni Lagostini, rzeźbiarz i odlewnik działający współcześnie w Krakowie, wielokrotnie wzmiankowany w aktach miejskich, oraz niejaki Gianni, którym, jak wykazała przed laty K. Kutrzebianka, okazał się być królewski architekt Giovanni Battista Trevano<sup>64</sup>. W roku 1629 bp Szyszkowski ufundował kolegium angelistów, uświetniających śpiewem służbę Bożą „ad mausoleum S. Stanisłai a se extractum maximis sumptibus”, o czym nadmieniał współczesny kronikarz krakowskich jezuitów Jan Wielewicki<sup>65</sup>. Koszt budowy konfesji wyniósł 50 tysięcy florenów, na owe czasu sumę olbrzymią<sup>66</sup>.

Zatem w latach 1626—1629 stanął baldachimowy, wolno stojący ołtarz św. Stanisława. Wykonany z czarnego marmuru, zdobiony złożonymi w ogniu brązami ma kształt cyborium-konfesji<sup>67</sup>. Na niewysokim stopniu stoją za pośrednictwem cokołów, ozdobionych herbami Ostoja, cztery marmurowe filary, od zewnątrz posiadające brązowe półkolumny, a od wewnątrz — marmurowe kompozytowe pilastry. Nad nimi spoczywa podstawa kopuły pozbawionej tamburu. Tworzą ją cztery półkoliste profilowane arkady, ponad którymi mieści się fryz i gzyms, przełamany jedynie na osiach filarów i nad kluczem arkady. W narożach konfesji, jako przedłużenie filarów, stoją ustawione parami brązowe figury świętych: Wojciecha i Stanisława (od zachodu), Wacława i Zygmunta (od południa), Kazimierza i Jacka (od wschodu), Floriana i Ignacego Loyoli (od północy). Przyłącza arkad wypełniają płaskorzeźby uskrzydłych aniołów. Całość nakrywa złożona kopuła pokryta karpią łuską. Od góry

<sup>63</sup> AKK: Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a. 1624 ad a. 1652, nr 108; I. Polkowski, jw., s. 31; K. Kutrzebianka, jw., s. 14; A. Bochnak, *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 9 (1948), s. 119.

<sup>64</sup> J. Bieniarzówna, *Mieszczanstwo krakowskie XVII w.*, Kraków 1969, s. 49; S. Tomkowicz, *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1912, s. 196; K. Kutrzebianka, jw., s. 15.

<sup>65</sup> J. Wielewicki, jw., s. 324. Z upływem czasu kolegium prebendarzy połączono z angelistami. Pod tą nazwą występują już w r. 1638 w Wizytacji Jakuba Zadziką (AKM: Wizytacja Jakuba Zadziką, k. 43v). W połowie XVII w. za czasów kanonika Szymona Starowolskiego było 4 prebendarzy i 7 śpiewaków oraz dwóch kleryków; por. S. Starowolski, *Vitae antistitum Cracoviensium*, Cracoviae 1655, k. B.v.

<sup>66</sup> Kwotę tę podają za J. Wielewickim (jw., s. 161). Natomiast część badaczy, opierając się na Niesieckim, podaje sumę 150 tys. złp.; por. K. Niesiecki, jw., t. 8, s. 649; A. Grabowski, jw., s. 97; J. Mączyński, jw., s. 12; L. Łętowski, *Katalog*, t. 2, s. 174.

<sup>67</sup> O ołtarzu cyborialnym por.: J. Braun, *Der christliche Altar*, Bd. 2, München 1924, s. 185—271; A. Nowowiejski, *Wykład liturgii kościoła katolickiego*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1893, s. 307—318.

zamyka ją ośmioboczna ażurowa latarnia opięta wolutami. W narożach kopuły mieszczą się figury czterech ewangelistów wraz z ich atrybutami ikonograficznymi. Od wewnątrz czaszę kopuły wypełnia groteskowa malowana dekoracja. Składają się nań alegorie cnót: Sprawiedliwości, Roztropności, Miłosierdzia, Męstwa, kandelabry z płonącymi świecami, sploty roślinne, fantazyjne postacie, rogi obfitości oraz insygnia biskupie. Żagielki kopuły zajmują wyobrażenia serafinów. Konfesję otacza niska marmurowa balustrada z otwartym przejściem od strony zachodniej.

Pośrodku konfesji znajduje się mensa wykonana z czerwonego marmuru, do którego od wschodu przytyka podobna, lecz nieco szersza i wyższa, a na niej na ramionach czterech klęczących aniołów spoczywa srebrna trumna z prochami świętego.

W architekturze konfesji przeważają linie wertykalne. Architekt dostosował się do gotyckich proporcji katedry determinujących projekt, stąd wertykalizm konfesji doskonale współgra z rytmiką służek i laskowań gotyckich. Dzieło to jest także wykwiłtne pod względem kolorystycznym. Użycie pełnej powagi czerni marmuru, gdzieniegdzie inkrustowanej różem, silnie wzbogaconej złożonym w ogniu dostojnym brązem kolumn, figur, detali, dało w sumie wytworny, pełen harmonii efekt kolorystyczny. W rezultacie konfesja św. Stanisława przez dostosowanie się do proporcji gotyckiej katedry, kolorystyczne efekty, majestatyczność i pewną surowość formy, jest jednym z lepszych dzieł sztuki w krakowskiej katedrze.

W wyniku analizy stylistycznej, popartej materiałem źródłowym, Kazimiera Kutrzebianka i Adam Bochnak przypisali autorstwo konfesji nadwornemu architektowi dynastii Wazów Janowi Trevano<sup>68</sup>. Natomiast kwestią sporną, wymagającą specjalnego wyjaśnienia, jest domniemany udział Jana Wurzelbauera w odlaniu figur świętych, ośmiu aniołów w przyłęczach i brązowych półkolumn. W dotychczasowej literaturze przedmiotu przyjmowano, że miał je ten artysta wykonać w roku 1624 w Gdańsku<sup>69</sup> lub też w odległej Norymberdze<sup>70</sup>. Idąc za opinią Adama Bochnaka należy stanowczo odrzucić pierwszą hipotezę, łączącą brązy konfesji z Gdańskiem. Na podstawie bowiem studium Bergaua, który przytacza dzieło Doppelmayra, za autora brązów uważa Bochnak norymberskiego artystę Jana Wurzelbauera<sup>71</sup>. Natomiast gdy poddamy ponow-

<sup>68</sup> K. Kutrzebianka, *iw.*, s. 14; A. Bochnak, *Kościół św. Piotra i Pawła*, *iw.*, s. 119.

<sup>69</sup> S. Tomkowicz, *Katedra na Wawelu i jej obecna restauracja*, Kraków 1901, s. 36; W. Eliasch-Radzikowski, *iw.*, s. 367; K. Kutrzebianka, *iw.*, s. 10.

<sup>70</sup> A. Bochnak, *Ekspozycja*, *iw.*, s. 76—78.

<sup>71</sup> Tamże, s. 77 (przyp. 156). Ostatnio w albumie poświęconym rzemiosłu artystycznemu Adam Bochnak nie łączy już brązów konfesji z nazwiskiem Wurzelbauera; por. A. Bochnak, K. Buczkowski, *Rzemiosło artystyczne w Polsce*, Warszawa 1971, s. 50.

nej analizie notkę dotyczącą rzekomo naszej konfesji, odnotowaną przez Doppelmayra przy nazwisku Johann Wurtzelbauer, to dojdziemy do przekonania, iż nie można jej w żadnym przypadku wiązać z krakowskim grobem św. Stanisława. Czytamy w niej bowiem: *Er gefertigte A. 1618 vor den König in Polen Sigismundum III vier grosse metallene Säulen und unterschiedliche Bilder, welche zusammen auf 4000 Thaler zu stehen kamen*<sup>72</sup>. Zatem wzmianka powyższa dotyczy zakupu przez Zygmunta III bliżej nie znanych kolumn i nie może być podstawą do wysuwania daleko idących wniosków o wykonaniu brązów konfesji przez Jana Wurzelbauera.

Brązy owe wykonano bowiem na miejscu. Biskupi krakowscy posiadali własne huty miedzi i powiązane z nimi odlewnie<sup>73</sup>. Wzmiankowany w liście Szyszkowskiego z 20 VI 1629 Antoni to, moim zdaniem, mistrz Antoni Lagostini, krakowski rzeźbiarz i odlewnik, twórca brązowych elementów w nagrobku biskupa Szyszkowskiego w katedrze wawelskiej; mógł być więc autorem brązów konfesji św. Stanisława<sup>74</sup>. Ponadto — o czym trzeba wspomnieć — bardzo skomplikowana sytuacja polityczna w Europie Zachodniej związana z toczącą się wojną trzydziestoletnią, uniemożliwiłaby i tak ryzykowny, połączony z dużymi kosztami, transport z Norymbergii do Krakowa. Można zatem śmiało przyjąć poparty źródłowo fakt wykonania brązów konfesji na miejscu, nie szukając tak odległego środowiska, jakim była Norymberga, a za ich autora uznać Antoniego Lagostiniego.

Wybór kształtu nowego grobu św. Stanisława nie budzi także żadnych wątpliwości. Znana powszechnie od antyku symbolika centralnej budowli, nakrytej baldachimem, posiadała określone treści, akceptowane przez chrześcijaństwo — świętość i boskość. Od czasów starożytności, głównie w Rzymie, budowano nad grobami męczenników cyborialne ołtarze przybierające formę wznoszącego się nad grobem baldachimu o różnym kształcie, najczęściej dachowym lub kopułowym, wspartym na kolumnach względnie filarach<sup>75</sup>. Trevano nawiązał w wawelskiej konfesji do dawnych i współczesnych mu analogicznych rozwią-

<sup>72</sup> Por. A. Bochnak, *Eksport*, jw.

<sup>73</sup> B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV—XVII wiek*, Warszawa 1954; S. Miczulski, *Związki zespołów wielkopieczowych bobrzańskiego i samsonowskiego z świętokrzyskim górnictwem i hutnictwem kruszcowym w XVII w.*, Kielce 1970, s. 157—174 (odb. z: *Dzieje i technika świętokrzyskiego górnictwa i hutnictwa kruszcowego. Materiały z sesji naukowej KTN*, Kielce 16 XI 1970).

<sup>74</sup> AKK: Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a. 1624 ad a. 1652, nr 108. Autorstwo Lagostiniego odnośnie do pomnika Szyszkowskiego wysunięto w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: M. Kraków, cz. 1: Wawel. Pod red. J. Szablowskiego, Warszawa 1965, s. 77.

<sup>75</sup> Treści ideowe konfesji św. Stanisława poruszam w książce: M. Rożek, *Katedra wawelska w XVII wieku*, Kraków 1980. Tu zasadnicza literatura przedmiotu.

zań włoskich (np. S. Petronio w Bolonii, S. Spirito we Florencji, S. Alessio w Rzymie)<sup>76</sup>, mających, zwłaszcza w wiecznym mieście, bardzo odległą tradycję. Jednakże artysta nie kopiował tych rozwiązań, lecz twórczo przekształcając, dostosował krakowski cyborialny ołtarz do proporcji gotyckiej katedry. Nie można również wątpić, iż o formie mauzoleum św. Stanisława decydował także sam fundator bp Marcin Szyszkowski. Należał on do wybitniejszych polskich hierarchów kościelnych z pierwszej ćwierci XVII wieku. Obeznany dobrze ze światem, przebywał przez kilka lat w Rzymie na studiach teologicznych. Dzięki wrodzonym zdolnościom i żywości intelektualnej stał się z upływem czasu znaną postacią wśród polskich studentów w Rzymie<sup>77</sup>. Nie wykluczone, że impresje z rzymskiego pobytu nasunęły Szyszkowskiemu takie a nie inne rozwiązanie dla nowego grobu św. Stanisława. Tak czy inaczej krakowska konfesja jest na pewno, co wynika z listów, owocem ścisłej współpracy biskupa Marcina Szyszkowskiego z jej twórcą Janem Trevanem i rzeźbiarzem Antonim Lagostinim.

W czerwcu roku 1631 dokonano uroczystego przeniesienia trumny św. Stanisława z daru Kingi do nowego mauzoleum. Przy wtórze dzwonnów, w uroczystej procesji z kolegiaty św. Michała na Wawelu przeniesiono ją do katedry i złożono na mensie ołtarzowej<sup>78</sup>. Do niej uprzednio włożono złoty relikwiarz w kształcie ramienia, ofiarowany w roku 1631 przez Tomasza Zamoyskiego<sup>79</sup>. Jednak stara romańska trumna okazała się wkrótce za mała do tak okazałego nowego grobu św. Stanisława. W Wielką Sobotę, dnia 26 marca 1633, przy zamkniętych drzwiach katedry, w ścisłym gronie kanoników, król Władysław IV wraz z rodzeństwem, wykonując wolę zmarłego ojca Zygmunta III, dał do grobu św. Stanisława bogatą srebrną trumnę, wykonaną w Augsburgu<sup>80</sup>. Boki jej pokrywały sceny z życia św. Stanisława. Podtrzymywały ją cztery srebrne anioły. Ważyła 1714 grzywien<sup>81</sup>. Natomiast starą trumnę, przechowywaną odtąd w zakrystii, w roku 1634 kapituła dała do kaplicy Prandocińskiej. Na kracie zamykającej kaplicę zawieszono tabliczkę z napi-

<sup>76</sup> M. Walcher-Casotti, *Il Vignola*, vol. 1, Trieste 1960, s. 60, 146; J. Braun, jw., s. 238 (il. 170: S. Spirito, ok. 1600; il. 171: S. Alessio, ok. 1600); V. Golzio, *Seicento e settecento*, t. 1, Torinese 1960, s. 420—421 (il. 331).

<sup>77</sup> H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440—1600)* [w:] *Archiwum Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce*, t. 4, Kraków 1938, s. 211.

<sup>78</sup> AKK: Acta actorum, t. 13 k. 9r; *Adama Komoniewskiego dziejopis żywiecki*. Wyd. S. Szczotka, t. 1, Żywiec 1937, s. 180.

<sup>79</sup> AKK: Actum actorum, t. 13, k. 7r.

<sup>80</sup> AKK: Acta actorum, t. 13, k. 102; A. Stanisław Radziwiłł, *Memoriale rerum gestarum in Polonia 1632—1656*, t. 1: 1632—1633. Wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 167.

<sup>81</sup> AKM: Wizytacja Jakuba Zadzika, k. 41r.

sem: *Vetus Divi Stanislai sepulchrum*<sup>82</sup>. W kilka dni po złożeniu trumny król Władysław IV ofiarował do grobu św. Stanisława posąg srebrny świętego z Piotrowinem<sup>83</sup>. Warto też nadmienić, że ponad trumną, a pod kopułą konfesji, był zawsze zawieszony czerwony adamaszkowy baldachim. Z obu stron ołtarza uwagę zwracały szafy pełne wot oraz gorejące oliwne lampy. Ten stan opisała Wizytacja Zadzika (1638)<sup>84</sup>. Do tego trzeba dodać, że konfesję do wysokości kapiteli kolumn i pilastrów otaczała żelazna, złożona w ogniu krata, tak jak to przedstawia rysunkowa inventaryzacja Giovanniego Battisty Gisleniego, wykonana prawdopodobnie w roku 1649, lub z końcem r. 1648 z okazji pogrzebu Władysława IV i koronacji jego następcy Jana Kazimierza (1649)<sup>85</sup>. W roku 1653 biskup Piotr Gembicki ufundował nową żelazną kratę, którą otoczył konfesję<sup>86</sup>.

Podczas pamiętnego, brzemiennego w skutkach najazdu szwedzkiego, zniszczono trumnę z daru Zygmunta III, połamano figurę św. Stanisława z Piotrowinem, ofiarowaną przez Władysława IV, przepadły srebrne dary Zygmunta Starego. Ta bezprzykładna grabież katedralnych dzieł sztuki dotknęła przede wszystkim konfesję św. Stanisława<sup>87</sup>. Już w roku 1655 na potrzeby Ojczyzny kapituła przekazała monarsze srebra, wśród nich kosztowne lampy wiszące przed konfesją i kandelabry, sprawione na

<sup>82</sup> AKK: Acta actorum, t. 13, k. 163v. Na święta była wystawiana pod baldachimem w kaplicy Prandocińskiej (AKK: Liber fabricae ecclesiae cathedralis Cracoviensis, t. 2, k. 119 r). Natomiast kratę otaczającą dawniej grób św. Stanisława przekazano 16 V 1637 do opactwa norbertańskiego w Hebdowie (AKK: Acta actorum, t. 13, k. 332 r); T. Wojciechowski, *Kościół katedralny*, s. 141.

<sup>83</sup> AKK: Acta actorum, t. 13, k. 103v (2 IV 1633). Podobną figurę przekazali w r. 1635 Jan Kazimierz i Karol Ferdynand Waza (AKK: Acta actorum, t. 13, k. 241v).

<sup>84</sup> AKM: Wizytacja Jakuba Zadzika, k. 41r—42v. Pruszcz (jw., s. 10) podał, że lampy ofiarowali: Wincenty Kadłubek, Władysław IV oraz Stanisław Garwaski.

<sup>85</sup> Instytut Sztuki PAN w Warszawie: Zbiory specjalne — mikrofilm nr 16; J. Mycielski, *Gaetano Chiaveri w Polsce*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 6 (1900), s. 78—79. O dekoracji katedry podczas pogrzebu Władysława IV; por.: N. Miks, *Kapela królewska Wazów w rysunku G. B. Gisleniego, architekta i muzyka królewskiego* [w:] *Sarmatia artistica. Księga pamiątkowa ku czci profesora Władysława Tomkiewicza*, Warszawa 1968, s. 101—105; M. Rożek, *Źródła do fundacji i budowy królewskiej kaplicy Wazów przy katedrze na Wawelu*, „Biuletyn Historii Sztuki” 35 (1973), s. 5; tenże, *Groby królewskie w Krakowie*, Kraków 1977, s. 79—81. Na rysunku Gisleniego znajdują się figury ewangelistów, wzmiankowane już w wizytacji Zadzika, niesłusznie związane ostatnio przez O. Zagórowskiego z osobą biskupa Piotra Gembickiego, jako fundatora, a pośrednio z G. F. Rossim, jako wykonawcą; por. O. Zagórowski, *Z działalności Gian Francesco Rossiego w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki” 25 (1963), s. 51.

<sup>86</sup> AKK: Acta actorum, t. 15, k. 85v (1 X 1653). Przypomnijmy, że w r. 1645, gdy biskup Gembicki fundował obecny główny ołtarz, noszono się z poważnym zamiarem przeniesienia konfesji św. Stanisława w inne miejsce, chcąc tym samym odświeżyć widok na ołtarz; por. AKK: Acta actorum, 14, k. 215; H. E. Wycawski, *Biskup Piotr Gembicki 1585—1657*, Kraków 1957, s. 317.

<sup>87</sup> M. Rożek, *Straty kulturalne i artystyczne Krakowa w okresie pierwszego najazdu szwedzkiego (1655—1657)*, „Biuletyn Historii Sztuki” 36 (1974), s. 141—156.



ołtarz przez kanonika Wojciecha Serebryskiego<sup>88</sup>. W dwa lata potem, w trakcie kolejnej szwedzkiej grabieży katedralnych skarbów, dnia 2 marca 1657 r. zniszczono trumnę św. Stanisława, a relikwie zbezczeszczone<sup>89</sup>. Przepadła zatem trumna św. Stanisława, a srebrny ołtarz stojący kiedyś przy grobie zabrali Szwedzi przy ostatniej grabieży w lipcu roku 1657. Straty były ogromne i nie do oszacowania<sup>90</sup>.

Na wieść o barbarzyńskim ograbieniu grobu św. Stanisława, przebywający na obczyźnie biskup Piotr Gembicki zapisał swoje srebra na wykonanie nowej trumny<sup>91</sup>. Tymczasem po opuszczeniu Krakowa przez Szwedów, kanonicy postanowili postawić w miejsce zrabowanej trumny starą ofiarowaną ongiś przez księżną Kingę. Oczyszczono ją i położono na ołtarzu<sup>92</sup>.

Nową trumnę zamówiono dopiero w roku 1669. Tym razem skierowano się nie do Augsburga, lecz słynącego ze złotniczych wyrobów Gdańska. W maju roku 1669 kanonik Aleksander Magnuski w imieniu kapituły krakowskiej zawarł z gdańskim złotnikiem Piotrem von der Rennen umowę na zrobienie w ciągu dwóch lat trumny na relikwie św. Stanisława<sup>93</sup>. Dodajmy, że Piotr von der Rennen był twórcą gnieźnieńskiej trumny na szczątki św. Wojciecha. Prawdopodobnie kapituła przesłała do Gdańska „abrys trunny”, który wraz ze scenami wyobrażającymi martyrologię św. Stanisława narysował miejscowy malarz o imieniu Marian, występujący przy tej okazji w aktach kapitulnych<sup>94</sup>. W roku 1670 dzieło było prawie ukończone, a do wykupienia trumny należało dodać złotnikowi jeszcze srebra. W związku z tym nakazano przetopić romańską trumnę z daru Kingi<sup>95</sup>. W maju roku 1671 ks. W. L. Demuth pisał z Gdańska do Krakowa, że trumna św. Stanisława będzie gotowa

<sup>88</sup> M. Rożek, *Straty*, s. 155 (aneks II). Serebryski ofiarował w r. 1632 kandelabry o wadze 161 grzywien (AKK: Acta actorum, t. 13, k. 47r).

<sup>89</sup> M. Rożek, *Straty*, s. 150—152; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego: rkps 66, s. 150—151.

<sup>90</sup> M. Rożek, *Straty*, s. 150—152; BJ 226, k. 670, 689.

<sup>91</sup> AKK: Libri archivi. Testamenta et codicilli 1577—1797, nr 34, s. 46; AKK: Acta actorum, t. 15, k. 200; AKK: Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a. 1652 ad a. 1661, nr 67 — list Trzebieckiego z 24 IX 1658. Srebra przekazano 27 IX; por. AKK: Acta actorum, t. 15, k. 233r; I. Polkowski, jw., s. 35.

<sup>92</sup> AKK: Liber fabricae ecclesiae cathedralis Cracoviensis, t. 2, k. 181v.

<sup>93</sup> I. Polkowski, jw., s. 36; A. Bochnak, *Eksport*, s. 85; A. Bochnak, K. Buczkowski, jw., s. 45—46. Niewątpliwie wzorem była trumna św. Wojciecha w Gnieźnie, wykonana przez Piotra von der Rennen w r. 1662; por. Sz. Dettloff, *Dwie konfesje św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej* [w:] *Święty Wojciech 997—1947*, Gniezno 1947, s. 288—290.

<sup>94</sup> AKK: Liber taxarum et cappalium pro sacristia, r. 1664: *malarzowi od kopiaowania trumny sancti Stanisłai i abrysu monstratory pro clavo Domini — fl. 6*; r. 1665: *Maryjanowi malarzowi od martyrologii rysowania sancti Stanisłai dla abrysu trunny — fl. 6*. Nie dziwi fakt tak wczesnego powstania projektu trumny, tym bardziej że przez kilka lat trwały deliberacje związane z jej fundacją; por. AKK: Acta actorum, t. 15, k. 461r (8 V 1663: kapituła życzy sobie przyszłą trumnę „ad normam antiquae constitui”), k. 521v (11 X 1664), k. 602r (1 VI 1668).

<sup>95</sup> AKK: Acta actorum, t. 15, k. 635v (24 VIII 1670), k. 654v (3 II 1671).

na św. Piotra i Pawła, czyli na koniec czerwca<sup>96</sup>. Po odbiór trumny kapituła wydelegowała ze swego grona kanonika Aleksandra Magnuskiego. On też przywiózł ją w czerwcu do Krakowa<sup>97</sup>. Podróż odbyła się galarem, drogą wiślaną. Tak więc w okresie od maja roku 1669 do czerwca 1671 powstała w gdańskiej pracowni Piotra von der Rennen, być może jak wykazują ostatnie badania przy współudziale Jacoba Jägera, obecna trumna św. Stanisława. W Krakowie ustawiał ją specjalnie wysłany przez mistrza czeladnik<sup>98</sup>.

Obecna trumna św. Stanisława spoczywa na barkach czterech kłęzących na jednym kolanie aniołów, ubranych w zwiewne szaty, podtrzymujących dłońmi jej wydatnie podkreślone dno. Całość pokryta jest mniej lub bardziej wypukłym reliefem. Spód i wieko trumny ozdabiają sploty roślinne o motywie winnej latorośli, szersze zaś boki podzielono na pięć owalnych pól, oddzielonych półpostaciami modlących się nagich aniołków, od pasa okrytych sfałdowaną szatą, przechodzącą ku dołowi w stylizowany liść. Od góry skrzydła aniołków zakreślają ramę pól, w których wyobrażono sceny z legendy św. Stanisława. Wieko pokrywa ornament roślinny z wyróżniającym się motywem kwiatu tulipanu. Cztery naroża wieka zdobią małe aniołki, podobne do tych, które dzielą boki trumny. Na osi wieka, od zachodu, znajduje się tarcza z herbem Prus I, rzekomo św. Stanisława, ujęta w główki anielskie i orły, wzbogacona ornamentem girlandowym. Powyżej dwa kłęzące nagie aniołki trzymają w rękach: pośrodku infule z rozrzuconymi fanonami, po bokach zaś procesyjny krzyż i pastorał. Na bokach trumny są sceny z legendy św. Stanisława. Od zachodu mamy zatem: bitwę pod Grunwaldem, gdzie wedle tradycji miał ukazać się św. Stanisław, wskrzeszenie umarłego w czasie uroczystości kanonizacyjnych w Asyżu, wskrzeszenie Piotrowina, św. Stanisław z Piotrowinem przed królem Bolesławem Śmiałym, męczeńska śmierć św. Stanisława. Od strony południowej mamy tylko jedną scenę — rozsiekanie ciała zabitego biskupa. Od wschodu, czyli od głównego ołtarza, są kolejne sceny: orły strzegą posiekanego ciała św. Stanisława, złożenie zwłok do grobu na Skałce, uroczysta translacja ze Skałki do katedry wawelskiej, biskup Stanisław kupuje wieś od komesa Piotra, śmierć Jacka, którego duszę poleca Chrystusowi i Marii św. Stanisław. Ostatni epizod znajduje się na boku północnym i wyobraża wskrzeszenie za sprawą św. Stanisława trzech zmarłych. Tych 12 scen na wawelskiej trumnie należy do najbogatszych cykli ikonograficznych poświęconych św. Stanisławowi<sup>99</sup>. Wszystkie sceny traktowane

<sup>96</sup> AKK: Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a. 1662 ad a. 1699, nr 114; I. Polkowski, jw., s. 36; A. Bochnak, *Ekspozycja*, s. 85.

variarum personarum ab a. 1662 ad a. 1699, nr 115 — list wdowy po Piotrze von

<sup>97</sup> AKK: Acta actorum, t. 15, k. 674 (26 V 1671); AKK: Libri archivi. Epistolae

są wybitnie malarsko z podkreśleniem perspektywy, co uzyskał artysta przez odpowiednią gradację reliefu, postępując od wypukłego do coraz to bardziej płytkiego z grawerunkiem włącznie.

W niedzielę, 10 sierpnia roku 1671, wkrótce po przywiezieniu i ustawieniu nowej trumny odbyła się w Krakowie uroczysta procesja z relikwiami św. Stanisława. Wyruszyła ona z kościoła Mariackiego po pontyfikalnej mszy celebrowanej przez biskupa Andrzeja Trzebickiego, i podążyła do katedry wawelskiej przez Rynek, a dalej ulicą Grodzką i Kanoniczą. Niesiono relikwie głowy i ręki św. Stanisława oraz partykułę św. Wawrzyńca, a nadto „alia ossa omnia eiusdem Sancti (tzn. św. Stanisława) in tumba minori argentea auro, gemmis, lapidibus ornata”. Na trasie procesji stały tłumy wiernych oraz cechy z chorągwiami. Kamienice na Rynku i przy ulicy Grodzkiej przystrojono „peristromatibus et aliis ornamentis”. W procesji udział wzięli rajcy, zakony, bractwa religijne i młodzież akademicka. Po wejściu do katedry szczątki św. Stanisława, wyłączony relikwie głowy i ręki, złożono do nowej trumny, którą biskup Trzebicki publicznie opieczętował, po czym sufragan Mikołaj Oborski odprawił mszę u grobu św. Stanisława. W ten sposób ponownie włożono szczątki świętego do trumny, przetrwałej do naszych dni<sup>100</sup>.

Niebawem zapełniły się drewniane szafy z wotami. Przybyła też srebrna lampa z herbami donatora kanonika Franciszka Gogolińskiego (zm. 1668), nowe bogate antependia. Konfesję otaczała krata wykonana jeszcze w roku 1653. Wizytacja Trzebickiego podaje, że kratę zrobiono z żelaza złoconego w ogniu. U góry widniały na niej herb Szyszkowskiego Ostoja i Prus I — ponoć św. Stanisława. Krata otwierała się podwojami w kierunku drzwi zachodnich i południowych. Nad trumną wisiał czerwony adamaszkowy baldachim, ofiarowany przez Mariannę Lankorońską. Wewnątrz trumny, w podwójnej skrzyni mieścił się złoty relikwiarz z daru Tomasza Zamoyskiego z r. 1631, a nadto dwie bursy z relikwiami św. Floriana i Stanisława. Ten stan z niewielkimi zmianami przetrwał do drugiej połowy XIX w.<sup>101</sup>. Kolejny najazd szwedzki w ro-

---

der Rennen („dzisiaj dwie niedziele, że przewielebny WMX Magnuski wodą nazad stąd odjechał, wożąc ze sobą odebraną od nas dla WM moich Mościów Panów wygotowaną srebrną trumnę S. Stanisława”); por. I. Polkowski, jw., s. 36.

<sup>98</sup> Tezę o współudziale Jägera wysunęła P. Wołyńska. W sprawie autorstwa relikwiarza sarkofagowego św. Stanisława w katedrze na Wawelu, „Biuletyn Historii Sztuki” 36 (1974), s. 233—235; AKK: Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a. 1662 ad a. 1699, nr 115.

<sup>99</sup> A. Bochnak, *Ekspert*, s. 86—88.

<sup>100</sup> AKK: Acta actorum, t. 16 k. 2 (10 VIII 1671).

<sup>101</sup> AKK: Wizytacja Andrzeja Trzebickiego, t. 2, s. 401—403; AKK: Wizytacja nr 64, k. 134 (1731); AKK: Wizytacje i różne 1513—1751, k. 96. O wyposażeniu konfesji w liczne paramenty liturgiczne por. AKK: Inwentarz nr 4 (1692). Ten ostatni

ku 1702 nie poczynił takich strat, jak poprzedni z połowy XVII stulecia. Szwedzi zabrali jedynie srebrne wota wiszące u grobu świętego<sup>102</sup>. W wieku XVIII zmieniła się krata: nową ufundował w roku 1776 sufragan Franciszek Potkański<sup>103</sup>; ze ścian nawy głównej i prezbiterium zniknęły ofiarowane w roku 1616 przez biskupa Piotra Tylickiego olbrzymie obrazy, przedstawiające historię św. Stanisława i św. Wacława, malowane przez Tomasza Dolabellę<sup>104</sup>. W roku 1774 kapituła przekazała je do kościołów w Żembocinie i Oświęcimiu<sup>105</sup>. Wygląd konfesji otoczonej żelazną kratą, z baldachimem podwieszonym pod kopułą, zawieszonym nad trumną, utrwalił na litografii w roku 1859 Franciszek Stroobant<sup>106</sup>. Dopiero z końcem XIX wieku, gdy restaurowano katedrę, zniesiono nad trumną baldachim, wyrzucono kratę, odnowiono figury ewangelistów, a na początku XX stulecia zrobiono nową balustradę wraz z bramą od zachodu, nadając tym samym konfesji św. Stanisława wygląd istniejący do dziś dnia<sup>107</sup>.

#### OLTARZ OJCZYZNY

Mauzoleum św. Stanisława to nie tylko miejsce spoczynku i kultu świętego Męczennika, ujęte w artystyczną całość, lecz także niezwykle miejsce w dziejach narodu polskiego, które śmiało można określić jako ołtarz Ojczyzny — Ara Patriae.

Są bowiem w dziejach narodów i państw wyróżnione miasta, gdzie w ich świątyniach dziękowano za sukcesy polityczne i militarne. Wspomnijmy, że w starożytności takim specyficznym miejscem była dla świata helleńskiego świątynia Apollina w Delfach; w antycznym Rzymie Forum Romanum i Kapitol. Bizantyńscy basileusi umieszczali liczne zdobyczne trofea w kościele Hagia Sophia w Konstantynopolu. Dla wład-

wymienia m. in. lampę z daru Gogolińskiego, drugą lampę złożoną przez sufragana Michała Szembeka i antependium po Piotrze Gembickim.

<sup>102</sup> I. Polkowski, jw., s. 31; Z. Łakociński, *Magnus Stenbock w Polsce*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1967, s. 38—40.

<sup>103</sup> AKK — Acta actorum, t. 25, s. 10 (6 II 1776).

<sup>104</sup> BJ 5357, t. 16, k. 40r (odpis testamentu Piotra Tylickiego); AKK: Acta actorum, t. 11, k. 329v; AKK: Wizytacja Andrzeja Trzebieckiego, t. 1, s. 14; AKK: Liber fabricae ecclesiae cathedralis Cracoviensis, t. 2, k. 99; F. Schembek, *O śmierci świętej pamięci Jego Mości X. Piotra Tylickiego krakowskiego biskupa*, w Krakowie 1617, s. 32.

<sup>105</sup> Aktem z dnia 14 V 1774 przekazano obrazy z historią św. Stanisława do Żembocina, a z dziejami św. Wacława do Oświęcimia; por. AKK: Acta actorum, t. 24, s. 494—495.

<sup>106</sup> L. Łętowski, *Katedra krakowska*, s. 56, 64 (tamże litografie).

<sup>107</sup> W roku 1882 zniesiono kratę i balustradę, natomiast figury ewangelistów przekazano do Świątnik k. Krakowa. W roku 1901 postanowiono przywrócić balustradę; por. I. Polkowski, jw., s. 30; *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 2, Kraków 1906, s. 392.

ców karolińskich tę zaszczytną rolę spełniała przez długie lata kaplica pałacowa w Akwizgranie. Francuzom służyło do tego celu od wczesnego średniowiecza opactwo Saint-Denis, później zaś kościół Inwalidów w Paryżu. Anglicy składali trofea w opactwie Westminsterskim, zaś wielcy książęta Moskwy, a potem carowie rosyjscy w soborze Uspienskim na Kremlu. Dla chrześcijaństwa takim miejscem był Rzym, a w nim bazyliki św. Jana na Lateranie i św. Piotra na Watykanie. Tutaj dziękowano Stwórcy za uzyskane za Jego pomocą zwycięstwa, składając u stóp ołtarzy *ex voto* trofea, przeważnie sztandary.

W Polsce od czasów średniowiecza ta, jakże szczególna funkcja przypadła w udziale katedrze wawelskiej, będącej zarówno świątynią liturgiczną, jak i miejscem o charakterze państwowym<sup>108</sup>. To tutaj u grobu św. Stanisława modlono się w najcięższych dla narodu momentach, a w chwilach zwycięstw dziękowano za odniesione sukcesy, to „tam królowie polscy chorągwie, z nieprzyjaciół zwycięstwo otrzymawszy, na znak wzięcia dobrodziejstwa Pańskiego, za przyczyną świętych Jego, pozostawiają”, to „tu królowie polscy i hetmani waleczni chorągwie z nieprzyjaciela Turczyzna, Wołocha, Tatarzyzna i z inszych zwycięstwo otrzymawszy za przyczyną tego świętego, zostawują”<sup>109</sup>.

Otóż z chwilą kanonizacji postać św. Stanisława weszła na stałe do dziejów Polski, wiążąc się nierozzerwalnie w rozumieniu współczesnych z sukcesami wojennymi Polaków, a już trzynastowieczna sekwencja, przypisywana Wincentemu z Kielc, nazywa go *Pater Patriae* — Ojciec Ojczyzny<sup>110</sup>. Stanisław stał się od tego czasu obrońcą Polski i Polaków, a kult jego w pełni funkcjonował w świadomości narodowej. Był świętym protektorem narodowo-państwowym, podobnie jak we Francji św. Dionizy, w Anglii św. Jerzy, w Czechach św. Waclaw, a na Węgrzech św. Stefan. Jednocześnie grób świętego Stanisława stał się docelowym miejscem pielgrzymek, gdzie dziękowano za otrzymane łaski, zaś katedra krakowska uznana została za pierwszą świątynię w Polsce. Już w hymnie *Gaude Mater Polonia* wspomina się o chwale Krakowa posiadającego tak czcigodne relikwie św. Stanisława<sup>111</sup>. Od wieku XIV grób

<sup>108</sup> Z. Żygulski (jun.), *Chorągwie tureckie w Polsce na tle ogólnej problematyki przedmiotu* [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. 3, Kraków 1968, s. 363—364.

<sup>109</sup> *Kościółów krakowskich opisanie*, jw., s. 14; P. H. Pruszczyk, jw., s. 10.

<sup>110</sup> *Cantica* 1, s. 17.

<sup>111</sup> *Najstarsza poezja polsko-łacińska (do połowy XVI wieku)*. Opr. M. Plezia Wrocław 1952, s. 18:

A przeto szczęsny ty, Krakowie,  
Uposażony świętym ciałem,  
Błogosław po wsze czasy Boga,  
Który z niczego wszystko stworzył.

Nadmieńmy, że pierwszym znakomitym pielgrzymem do grobu św. Stanisława był król węgierski Stefan V, który w r. 1270 przybył do Krakowa; por.: MPH II s. 813; J. Długosz, *Vita*, s. 149—150.

męczennika, a z nim katedra urastają do znaczenia miejsca dziękczynnego. Z tą funkcją łączyła się bezpośrednio jego trofealność — składanie w podzięce *ex voto* trofeów<sup>112</sup>.

Bodaj po raz pierwszy złożono przy grobie św. Stanisława sztandary odebrane Krzyżakom podczas bitwy pod Płowcami w roku 1331. Długosz pisał, że w tej bitwie „Polacy z łaską Bożą i przyczyną św. Stanisława” otrzymali zwycięstwo nad Krzyżakami, a potem „wszyscy jeńcy — wraz z chorągwiami nieprzyjacielskimi przyprowadzeni zostali do Krakowa”<sup>113</sup>. Nie ulega wątpliwości, że zdobyczne sztandary zawieszono w katedrze. Najbardziej znanym momentem w dziejach grobu św. Stanisława było złożenie tamże 25 listopada 1411 r. sztandarów zdobytych w bitwie pod Grunwaldem<sup>114</sup>. Uroczystość tę tak opisał Jan Długosz<sup>115</sup>:

Ze Lwowa Władysław król Polski w dzień św. Marcina zjechał do Niepołomic, gdzie zabawiwszy przez dni piętnaście, wybrał się potem pieszo do Krakowa dla nawiedzenia grobów św. Stanisława, Wacława i Floriana; w dzień świętej Katarzyny otoczony licznym gronem prałatów i rycerzy, niosących przed nim rozwinięte chorągwie Krzyżaków w wielkiej bitwie pod Grunwaldem zdobyte, przybył naprzód do miasta Kazimierza, a stąd udał się na Skalkę. Tu oddawszy nabożnie cześć relikwiom świętych, szedł na zamek krakowski do kościoła katedralnego, dokąd poprzedały go chorągwie krzyżackie i w rzeczonym kościele św. Stanisława w Krakowie na pamiątkę sławnego zwycięstwa złożył wszystkie proporce, które po dziś dzień wisząc na ścianach z prawej i z lewej strony, ukazują tak swoim jako i obcym wielkie widowisko tryumf króla i klęskę Krzyżaków —. Wniesione wówczas do kościoła krakowskiego, który jest przedniejszym i znakomitszym kościołem w Polsce, owe pięćdziesiąt i jedna chorągwi krzyżackich, przydały ozdoby i szacunku kościołowi — powinny w nim miecznemi czasy jako sławna pamiątka strzeżone być i przechowywane, a w miejsce butwiejących inne mają być podrabiane, ażeby trwała pamięć tak olbrzymiej i niesłychanej bitwy i odniesionego w niej zwycięstwa, i aby ją poświadczały bądź też same chorągwie, bądź inne, któreby się temi samemi wydawały.

Podobnie uczyniono w dwadzieścia lat później po bitwie pod Nakłem, gdy „zdobyto na nieprzyjaciółach cztery chorągwie — na pamiątkę tak wielkiego zwycięstwa złożono w kościele katedralnym”<sup>116</sup>.

<sup>112</sup> Pojęcie trofealności wprowadził do literatury Z. Żygulski (jw., s. 363); wskazał on tylko pięć przypadków złożenia w katedrze sztandarów: krzyżackich w r. 1411, Maksymiliana w r. 1588, carów Szujskich w r. 1610, Jakimowskiego w r. 1627 i w 1683 r. tureckich spod Wiednia.

<sup>113</sup> J. Długosz, *Dzieje*, t. 3, s. 142—143.

<sup>114</sup> Tamże, t. 4, s. 33.

<sup>115</sup> Tamże, s. 117—118. O historii tych sztandarów por. J. Długosz, *Banderia Prutenorum*. Wyd. K. Górski, Warszawa 1958, s. 10. Ostatnio zakwestionowano ilość chorągwi złożonych przez Jagiellę w katedrze w r. 1411. Otóż okazuje się, że na Wawelu ok. roku 1422 było zaledwie 39 sztandarów, pozostałe zaś Witold ofiarował do katedry wileńskiej, zaś dopiero w r. 1431 przybyło do grobu św. Stanisława dalszych 7 sztandarów; por. M. Biskup, rec. z: S. Ekdahl, *Die Banderia Prutenorum des Jan Długosz. Eine Quelle zur Schlacht bei Tannenberg 1410*, Göttingen 1976 [w:] „Kwartalnik Historyczny” 85 (1978), s. 146—150.

<sup>116</sup> J. Długosz, *Dzieje*, t. 4, s. 426.

Dalsze informacje o składaniu trofeów przy trumnie św. Stanisława mamy z XVI stulecia. W roku 1509 Zygmunt I Stary odniósł zwycięstwo nad hospodarem mokłdawskim Bogdanem III Ślepym. Kronikarz Bernard Wapowski zanotował, że król „vota, quae pro victoria nuncupaverat Stanislaeo martyri regni sui patrono exsolvit, et donaria preciosa in eius augustissimum templum intulit”<sup>117</sup>. W parę lat później, w roku 1512, upamiętniając tamto zwycięstwo, Zygmunt I sprawił do grobu św. Stanisława obrazy srebrne ze scenami z legendy św. Stanisława oraz srebrny tryptyk. Wykonali je krakowski złotnik Marcin Marciniak i norymberczyk Albert Glim<sup>118</sup>. Brak dokładnych danych, czy po bitwie pod Orszą (1514) dokonanej „cum auxilio Dei et sancti Stanislai”<sup>119</sup> wspomniane przez Wapowskiego „signa militaria capta plurima” złożono w katedrze<sup>120</sup>. Natomiast w styczniu roku 1517 po powrocie z wyprawy moskiewskiej Zygmunt I dał wota i trofea do grobu św. Stanisława<sup>121</sup>. Gdy w roku 1527 książę Konstanty Ostrogiński pokonał pod Olszanicą hordy tatarskie — „do Krakowa — jak zanotował współczesny — z więźniami i proporcami tatarskimi wjechał”<sup>122</sup>. W katedrze po ich złożeniu odśpiewano uroczyste Te Deum<sup>123</sup>. Obok sztandarów wieszano także przy grobie św. Stanisława buńczuki tatarskie, by wspomnieć tylko zdobyte pod Kleckiem (1506) i Wiśniowcem<sup>124</sup>. Również po znakomitym zwycięstwie, odniesionym pod Obertynem (1531), jego twórca hetman Jan Tarnowski „do Krakowa, do króla przyjechał, a oddawszy Panu Bogu chwałę, trzy proporce w kościele św. Stanisława (...) zawiesił”<sup>125</sup>. Wśród obertyńskich sztandarów wyróżniała się olbrzymia „chorągiew ziemi wołoskiej z wielką bawołą głową”<sup>126</sup>. Z końcem XVI wieku zawieszono przy grobie św. Stanisława jeszcze trzy chorągwie. Podczas oblężenia Krakowa przez wojska arcyksięcia Maksymiliana w roku 1587 zdobyto dwa proporce, z których „jeden był Maksymilianów, a drugi starosty śniatyńskiego Jazłowieckiego”; ponadto w czasie utarczki pod Rabsztynem „chorągiew jedną czerwoną”<sup>127</sup>. Wszystkie zawisły w katedrze wawelskiej.

<sup>117</sup> *Kroniki Bernarda Wapowskiego*. Wyd. J. Szujski [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 2, Kraków 1874, s. 90—91.

<sup>118</sup> MPH III s. 91; J. L. Decii *De Sigismundi regis temporibus*, Cracoviae 1521, s. 84; A. Bochnak, *Mecenat*, s. 134.

<sup>119</sup> MPH III s. 90.

<sup>120</sup> *Kroniki Bernarda Wapowskiego*, jw., s. 121.

<sup>121</sup> MPH III s. 92—92.

<sup>122</sup> M. Bielski, *Kronika*, t. 2, Sanok 1856, s. 1040.

<sup>123</sup> MPH III s. 104.

<sup>124</sup> K. Szajnocha, *Szkice historyczne*, t. 1, Warszawa 1881, s. 136, J. L. Decii *De Jagellonum familia*, Cracoviae 1521, s. 41.

<sup>125</sup> M. Bielski, *Kronika*, s. 1053; *Kroniki Bernarda Wapowskiego*, jw., s. 234; S. Windakiewicz, *Dzieje Wawelu*, Kraków 1925, s. 156.

<sup>126</sup> S. Orzechowski, *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego*, Warszawa 1773 (napisane w r. 1561), s. 61.

W następnym stuleciu w dalszym ciągu składano wokół grobu świętego kolejne zdobyte trofea. Zygmunt III przesłał do katedry wielką chorągiew wziętą podczas osławionego oblężenia Smoleńska (1611). Zawieszono ją na południowej ścianie transeptu, tuż koło południowych drzwi do katedry, naprzeciw konfesji<sup>128</sup>. Jego syn, król Jan Kazimierz, przebywając w roku 1660 w Krakowie, dziękując św. Stanisławowi za odniesione zwycięstwo pod Polonką, ofiarował do jego grobu „chorągiew św. Jerzego”. Naoczny świadek Wespazjan Kochowski zapisał, że „król w kościele zamkowym Panu Bogu dzięki czynił, Te Deum śpiewając, potem z armat bito i ognie tryumfalne rzucano; chorągwie i znaki wojenne od nieprzyjaciół wzięte po kościołach zawiesić kazał na wieczną pamiątkę, osobliwie chorągiew św. Jerzego złotem haftowaną pod Polonką wziętą przeciwko grobu świętego Stanisława zawieszono”<sup>129</sup>.

Urządzano również w krakowskiej katedrze, za czasów Wazów, pompatyczne dziękczynne nabożeństwa. W roku 1600 ks. Piotr Skarga — podczas dziękczynienia św. Stanisławowi — głosił kazanie o zwycięstwie nad hospodarem Michałem. Brak jednak informacji, czy chorągwie, których „sto kilkadziesiąt nazbierano” zawisły przy ołtarzu św. Stanisława<sup>130</sup>. Dnia 23 października roku 1605 dziękowano w katedrze za zwycięstwo nad królem szwedzkim Karolem IX, odniesione w bitwie pod Kircholmem (27 IX 1605) „ipso die translationis S. Stanisłai”<sup>131</sup>. Przypomnijmy, że wiadomość o tym dostał król Zygmunt III w czasie nabożeństwa w katedrze, odprawianego dnia 6 października. Natychmiast polecił Skardze odczytać z ambony list hetmana Jana Karola Chodkiewicza<sup>132</sup>. Czy z ponad sześćdziesięciu wziętych sztandarów przysłano jakieś na Wawel, tego, z powodu braku odnośnych źródeł, nie potrafimy stwierdzić.

Po wiedeńskiej wiktoryi Jan III osobiście złożył u grobu św. Stani-

<sup>127</sup> *Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575—1595*. Wyd. H. Barycz, Kraków 1930, s. 45; M. Bielski, *Kronika*, t. 3, s. 1595; K. Lepszy, *Oblężenie Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana (1587)*, Kraków 1929, s. 54.

<sup>128</sup> Zachowana w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, uznana została przez Z. Żygulskiego za chorągiew zdobytą pod Klusznym w r. 1610. Natomiast w aktach kapitulnych spotykamy zgodną opinię, że sztandar ten zdobyto pod Smoleńskiem; por. Z. Żygulski, *Dzieje zbiorów puławskich*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 7 (1962), s. 49; tenże, *Pamiętki wawelskie w zbiorach puławskich* [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. 2, Kraków 1961, s. 402; AKK: Acta actorum, t. 26, s. 886.

<sup>129</sup> W. Kochowski, *Historia panowania Jana Kazimierza*, t. 2, Poznań 1859, s. 106; S. Windakiewicz, jw., s. 136.

<sup>130</sup> P. Skarga, *Kazania przygodne i inne drobniejsze prace*, t. 1, Wilno 1738, s. 42; S. Windakiewicz, jw., s. 119.

<sup>131</sup> *Kronika X. Krzysztofa Zelnera* [w:] A. Grabowski, *Groby królów polskich w Krakowie*, Kraków 1835, s. 26—27; BJ 69, s. 115v. Kazanie głosił ks. Piotr Skarga; por. P. Skarga, jw., s. 56—65; S. Windakiewicz, jw., s. 121.

<sup>132</sup> A. Śliwiński, *Jan Karol Chodkiewicz*, Warszawa 1922, s. 75.



sława wielką chorągiew wezyra. Uroczystość ta odbyła się 24 grudnia 1683 r.<sup>133</sup> Z tej okazji kapituła postanowiła ufundować marmurową płytę, okoloną gipsowymi panopliami<sup>134</sup>. Już w czerwcu roku 1684 przedłożono biskupowi Janowi Małachowskiemu projekt napisu, który po wprowadzeniu uzupełnień biskup zaakceptował<sup>135</sup>. Płytę zamówiono w pobliskiej Czernej u kamieniarza Jakuba Bielawskiego<sup>136</sup>. Od kapituły dostał on abrys płyty<sup>137</sup>. W roku 1685 tablica była w całości gotowa<sup>138</sup>. W rok później malarz „od malowania compendimentu albo namiotu” dostał 50 florenów<sup>139</sup>. W sumie koszt płyty wyniósł 1496 florenów. Wmurowano ją w ścianę transeptu, na prawo od południowego wejścia do katedry, znosząc przy tym stojący w tym miejscu stary ołtarz św. Jadwigi<sup>140</sup>. Chorągiew zdobyta pod Wiedniem była ostatnim trofeum złożonym przez polskiego monarchę u grobu św. Stanisława. Wśród chorągwi wiszących wokół konfesji — o czym warto nadmienić — była jeszcze jedna turecka, zawieszona w tym miejscu w roku 1628 przez Marka Jakimowskiego, stanowiąca wotum za szczęśliwą ucieczkę z niewoli tureckiej<sup>141</sup>.

<sup>133</sup> Z. Żygulski, *Chorągwie tureckie*, jw., s. 400.

<sup>134</sup> AKK: Acta actorum, t. 16, k. 454v—455r (20 I 1684).

<sup>135</sup> AKK: Libri archivi. Epistolae variarum personarum ab a 1662 ad a. 1699, nr 162 — list biskupa Jana Małachowskiego z dnia 9 VI 1684. Autor pisze m. in., że „ksiądz auditor mój terazniejszy prezentował mi nomine venerabilis Capituli pewną inscriptiā albo elogium, które WM królowi JM życzye wystawić w kościele naszym katedralnym. Approbo tedy tak pobożną intentiā WMściów (...) o to tylko proszę, ponieważ non sede vacante to elogium wystawione być ma, aby przyłożyć to słowo: Episcopus cum Capituli Cracoviensi, ad margines”; tamże w liście (nr 163) z dnia 7 VII 1684 dziękuje kanonikom za przyjęcie jego propozycji i prosi, „żeby nie po partacku ta structura stanęła. A jeśliby się zdało WMM Panu, życzyłbym, żeby effigies króla Imci supra inscriptionem emineat”.

<sup>136</sup> Komunikat S. Cercha [w:] „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 7 (1906), s. CCCLVIII; W. Tatarski, *Czarny marmur w Krakowie*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 10 (1952), s. 127; *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 1, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 156.

<sup>137</sup> AKK: Liber fabricae ecclesiae cathedralis Cracoviensis, t. 2, k. 217r (1684: kamieniarzowi do Góry za Czerną zadano się ad rationem wystawienia tablice marmurowej, według abrysu pro inscribendo elogio Serenissimi Joannis Tertii Regis Poloniae obtentae victoriae Viedensis ex Turcis — fl. 300); S. Cercha, jw.

<sup>138</sup> AKK: Liber fabricae ecclesiae cathedralis Cracoviensis, t. 2, k. 218r (1685: Panu Jakubowi Bielawskiemu kamieniarzowi od wystawienia elogii Serenissimo Joanni Tertio Regi Poloniae, względem wiktorii wiedeńskiej, dało się było ut in Registro Anni praeteriti 1685 — fl. 900); S. Cercha, jw.

<sup>139</sup> AKK Liber fabricae ecclesiae cathedralis Cracoviensis, t. 2, k. 218v; S. Cercha, jw.

<sup>140</sup> Liber fabricae ecclesiae cathedralis Cracoviensis, t. 2, k. 218v. Tekst płyty por. M. Sołtyk, *Series monumentorum ecclesiae cathedralis Cracoviensis* (1785), s. 39—41; S. Cercha, jw., s. CCCLVIII.

<sup>141</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie: rkps 1213 (Senatus Consulta), s. 401 („vexillum Turcicum — ad monumentum sancti Stanisłai in arce Cracoviensi appendi fecit”). Miasto dało Markowi Jakimowskiemu 30 fl.; por.: A. Grabowski, *Starożytności historyczne polskie*, t. 1, Kraków 1845, s. 476; tenże, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*, Kraków 1852, s. 268; *Opanowanie*

Warto zastanowić się, gdzie wisiały wspomniane powyżej sztandary, a było ich z górą ponad siedemdziesiąt, nie licząc już innych trofeów. Zasadniczo nie mamy żadnych szczegółowych opisów konfesji św. Stanisława, lokalizujących choć w przybliżeniu rozmieszczenie chorągwi. Jan Długosz podał, że w roku 1411 sztandary krzyżackie zawisły „na ścianach z prawej i z lewej strony”, natomiast w aktach wizytacyjnych biskupa Andrzeja Trzebieckiego czytamy, iż na kracie okalającej konfesję powiewały „vexilla ex quibus nonnulla collapsa”<sup>142</sup>. Jednak o które tu chodzi proporce — nie wiadomo. Przypuszczalnie spora część z nich zwisała ze ścian transeptu, tak jak to stwierdziliśmy w przypadku chorągwi moskiewskiej, zdobytej pod Smoleńskiem w roku 1611 i tureckiej, pochodzącej spod Wiednia. Inne zdobiły ściany nawy głównej i być może filary transeptu. Tylko tak można hipotetycznie zrekonstruować rozmieszczenie chorągwi przy konfesji św. Stanisława. Jeszcze w połowie XVIII stulecia wisiały one wokół grobu, skoro skałeczny przeor o. Stanisław Kielczewski pisał o nich i o św. Stanisławie, że On „broniał Ojczyzny swojej, tak się starał przed Majestatem Boskim, aby nieprzyjaciele Narodu Polskiego zwyciężeni i skonfundowani byli. On waleczną Jagiellonowi i Polakom przyniósł wiktoryję, której są świadkami po dziś dzień wiszące u grobu jego chorągwie nieprzyjacielskie”<sup>143</sup>. Być może, że do tego czasu przetrwały jeszcze w jakim takim stanie chorągwie grunwaldzkie<sup>144</sup>. Już jednak w roku 1785, gdy ks. Michał Sołtyk pisał *Series monumentorum ecclesiae cathedralis Cracoviensis*, w katedrze zachowały się jedynie sztandary „duo Moschovitica tempore belli sub Sigismundo III acquisita, unum Turcicum Viennae acceptus”<sup>145</sup>. Pozostałe z upływem nieubłaganego czasu przepadły, a te wymienione przez Sołtyka kapituła na prośby księżnej Izabelli Czartoryskiej przekazała w roku 1803 do Puław<sup>146</sup>. Brakowało już wtedy jednej z moskiewskich chorągwi, albowiem odnośny akt wspomina, że wisiały tam „tria vexilla antiquitatem experimentia, unum nempe Moschoviticum, regnante serenissimo Sigismundo Tertio sub Smoleńsk, alterum Turcicum — sub Vienna acquisita et tertium ab illustri olim Stanislao Barzi”<sup>147</sup>. Przechowywane były wtedy w

w roku 1627 przez Marka Jakimowskiego okrętu tureckiego. Wyd. B. Ślaski, Poznań 1927, s. 19; A. Sajkowski, *Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI—XVIII*, Warszawa 1973, s. 27—30.

<sup>142</sup> AKK: Wizytacja Andrzeja Trzebieckiego, t. 2, s. 399.

<sup>143</sup> S. Kielczewski, *Kościół Boży żywy*, Częstochowa 1751, k. F2v (kazanie podczas konsekracji kościoła na Skałce). Niepełny tekst cytuje A. Grabowski, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1866, s. 348.

<sup>144</sup> Kilka chorągwi wystawił w roku 1789 na wystawie urządzonej na zamku krakowskim Tadeusz Czacki; por. J. Długosz, *Banderia Prutenorum*, s. 10.

<sup>145</sup> M. Sołtyk, jw., s. 129.

<sup>146</sup> Z. Żygulski, *Pamiętki wawelskie*, s. 400—402.

<sup>147</sup> AKK: Acta actorum, t. 26, s. 886 (13 V 1803). W podziękowaniu uza chorągiew księżna Izabella ofiarowała przed konfesję srebrną lampę (AKK: Acta acto-

katedralnej zakrystii. Dziś chorągiew zdobyta pod Smoleńskiem znajduje się w krakowskim Muzeum Czartoryskich, a wiedeńska w zbiorach zamku królewskiego na Wawelu. Natomiast w katedrze jedynie płyta marmurowa, upamiętniająca złożenie przez Jana III chorągwi tureckiej, przypomina, że kiedyś mauzoleum św. Stanisława otaczały liczne zdobyczne trofea. Podnosiły one w ciągu stuleci znaczenie i rangę tego miejsca, które stało się istotnie prawdziwym ołtarzem Ojczyzny i Narodu<sup>148</sup>.

\* \* \*

Sumując wyniki powyższych rozważań należy stwierdzić, że w istniejącym stanie badań nieznanne jest miejsce pierwszego pochówku św. Stanisława. Za tradycją przyjmuje się, że był nim kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła na Skałce. Stąd miała się odbyć prawdopodobnie w połowie XII stulecia uroczysta translacja relikwii św. Stanisława do katedry wawelskiej. Pogrzebano je w nie zlokalizowanym punkcie „blisko bramy południowej” i tu spoczywały aż do roku 1254. W tym to roku, pamiętnym dla polskiego Kościoła, odbyły się w Krakowie, 8 maja, uroczystości kanonizacyjne. Wtedy szczątki św. Stanisława złożono na środku katedry, w ozdobnej trumnie, fundowanej przez księżnę Kingę. Trumna ta przetrwała do drugiej połowy XVII w. W wieku XVII, w latach 1626—1629, obecne mauzoleum projektu Giovanniego Battisty Trevano, z brązami wykonanymi przez Antoniego Lagostiniego, sprawił *ex voto* biskup Marcin Szyszkowski, uposażając przy nim czterech prebendarzy z kolegium angelistów, by śpiewem uświetniali służbę Bożą. Parę lat później, w roku 1633 król Władysław IV, wykonując ostatnią wolę swego ojca Zygmunta III, złożył w katedrze nową srebrną trumnę na relikwie św. Stanisława, zamówioną i wykonaną w Augsburgu. Trumnę tę zniszczyli Szwedzi w roku 1657. W latach 1669—1671 kapituła krakowska, wykorzystując legat biskupa Piotra Gembickiego, wzorem metropolitalnej katedry gnieźnieńskiej zamówiła w gdańskim warsztacie Piotra von der Rennen obecną trumnę św. Stanisława.

Grób św. Stanisława to nie tylko pełne harmonii i elegancji wytwor-

rum, t. 27, s.79). Dodajmy przy okazji, że trofea wojenne składano także na Skałce i u grobu św. Jacka u krakowskich Dominikanów. Na Skałce, w kwietniu r. 1593 książę Janusz Ostrogski po stłumieniu powstania Kosińskiego zawiesił zdobyczne sztandary (L. Zarewicz, jw., s. 46; J. Muczkowski, jw., s. 15; M. Bielski, *Kronika* 3, s. 1691). Natomiast około r. 1589 Prokop Pieniążek złożył u grobu św. Jacka chorągiew zdobytą w r. 1581 pod Pskowem (*Kronika mieszczanina krakowskiego*, s. 74).

<sup>148</sup> W okresie niewoli, w XIX wieku, katedra krakowska nadal pozostawała symbolem historii i żywotnych sił narodu. To tutaj w roku 1831 wódz powstania listopadowego gen. Jan Skrzynecki przesłał po zwycięskiej bitwie pod Dembem Wielkim srebrny ołtarz, zdobyty na wrogu (AKK: Acta actorum proth. 1830—1836, s. 53). Ostatnio w latach sześćdziesiątych przybyły do katedry sztandary legionowe z lat 1914—1918, wśród nich lanca z proporcem II pułku szwoleżerów rokitniańskich oraz sztandar legionowy z Nowego Sącza.

ne dzieło sztuki — to od przeszło siedmiu stuleci przede wszystkim nie-  
my świadek wzlotów i upadków narodu i państwa polskiego, to ideowe  
centrum królewskiej katedry, ongiś ozdobione licznymi trofeami; tu od  
wieków składano dziękczynienie za odniesione sukcesy polityczne i mili-  
tarne, a w latach upadku, klęsk i niewoli z odziedziczoną po ojcach wiarą  
modlono się o niepodległość — prawdziwy ołtarz Ojczyzny: *A r a P a-  
t r i a e*.

## L'HISTOIRE DU TOMBEAU DE ST. STANISLAS DANS LA CATHÉDRALE DE CRACOVIE

### R é s u m é

C'est depuis huit siècles que le tombeau de St. Stanislas repose à l'intérieur de la cathédrale de Cracovie. L'implacement du 1<sup>o</sup> tombeau nous est inconnu. Eu tenant compte de la tradition du treizième siècle on dit qu'il était dans l'église St. Michel à Skałka près du château royal de Wawel où est édiflée d'ailleurs la cathédrale. Conformément toujours à la tradition St. Stanislas est mort en 1079 à Skałka. De cet endroit probablement ses reliques furent transportées à la cathédrale de Cracovie, au cours de la moitié du XII siècle. Elles furent ensevelies dans un endroit difficile à localiser, près de la porte sud de la cathédrale. Ces reliques sont restées là jusqu' à 1254. Pendant la même année durant la canonisation les reliques de St. Stanislas ont été déposées dans le cercueil romain créé par la princesse Kinga, la femme du prince cracovien Bolesław Wstydlivy (le Pudique). On mit ce cercueil sur l'autel du milieu de la cathédrale.

L'actuelle chapelle-mausolée de St. Stanislas, celle au milieu de la cathédrale, fut bâtie au cours des années 1626—1629. L'architecte du roi Jean Trevano a fait le projet de cette oeuvre d'art très recherchée, et l'évêque Martin Szyszkowski a pris la responsabilité de cette entreprise. Antoine Lagostini a fait les bronzes qui ornent la chapelle. En 1633 le roi Władysław IV accomplissant la volonté de son père Sigismond III (†1632) a offert un nouveau cercueil pour les reliques de St. Stanislas. Celui a été exécuté à Augsbourg. Puis les Suédois l'ont détruit (1657). Le cercueil actuel, en argent a été exécuté à Gdańsk (entre 1669—1671) chez Pierre von der Rennen.

Depuis le Moyen Âge jusqu'à la fin du XVIII siècle tous les rois polonais exposèrent les étendards conquis au cours des guerres devant ce tombeau. En 1411 le roi Władysław Jagiełło y présenta les étendards gagnés de la bataille de Grunwald (1410) contre les chevaliers teutoniques. Jean III Sobieski aussi, après sa victoire de Vienne (1683) a offert au tombeau de St. Stanislas une enseigne de vizir Kara Mustafa. Ici, également on pria avec insistance pour obtenir des succès militaires. Ici encore on remercia beaucoup pour les victoires remportées. L'autel de St. Stanislas dans la cathédrale de Cracovie a pris le nom d'autel de la Patrie — *Ara Patriae*.